E 7/63 Egz. Obow. Regionalny N. 12/62

CENA 50 GR
WYD AB
KURIER szczeciński
RSW PRASA
Poniedziałek, 3.XII. 62 r.
ROK XVIII Nr 284 (5704)

NIE BĘDZIE chleba bez mąki ANI BUDOWNICTWA bez żwiru - str. 3 ◆ Wiadomości sportowe - str. 6

- Zwiększenie udziału ośrodków terenowych
- „Stałe dni" rozmaitych audycji

Nowy układ programu TV

WARSZAWA PAP. OD NOWEGO ROKU TELEWIZJA WPROWADZI DO PROGRAMU OGÓLNOPOLSKIEGO SZEREG ZMIAN.

I TAK NP. w dni powszednie program rozpoczynać się będzie o godz. 17 — 5-minutowym przeglądem najciekawszych wydarzeń z danego dnia. „Dziennik TV" nadawany o godz. 19.30 zostanie wzbogacony o nową stałą pozycję — cotygodniowy przegląd lokalnych wydarzeń (przygotowywany w ośrodkach terenowych). TV w programie ogólnopolskim.

Przewiduje się także, że w przyszłym roku znacznie zwiększy się udział ośrodków terenowych TV w programie ogólnopolskim.

PODOBNIE JAK W BR. również w przyszłym roku niektóre audycje będą miały „swoje" stałe dni, np. programy teatralne nadawane będą w poniedziałki — Teatr TV, w środy — mały teatr TV, telewizyjne studio literackie i nowa pozycja „Studio 63"; w czwartki — teatr „Kobra", w piątki — teatr popularny lub bezpośrednie transmisje z teatrów. Programy muzyczne oglądać będziemy we wtorki i czwartki, rozrywkowe — w środy i soboty.

NOSAVAN w Pekinie

PEKIN PAP. W niedzielę przybył do Pekinu wicepremier i minister finansów Laosu, Phoumi Nosavan. Tegoż dnia przyjął go wicepremier ChRL, Czen I.

Nosavan przyleciał do Pekinu z Moskwy, gdzie w imieniu swego kraju podpisał radziecko-laotańskie porozumienie handlowe i płatnicze.

Zapowiedź „czystki" w Algierii

ALGIER PAP. Biuro Polityczne FLN ogłosiło oficjalny komunikat zapowiadający stworzenie aparatu mającego przeprowadzić czystkę w administracji, w przemyśle i rolnictwie. Na czele tego aparatu stanie specjalna komisja krajowa, której podlegać będą komisje departamentalne, regionalne i miejskie. Komunikat ten ukazał się po zakończeniu tygodniowych tajnych obrad Biura Politycznego, którym przewodniczył sekretarz generalny FLN Mohamed Khider. Przeprowadzenie czystki ma na celu usprawnienie działalności algierskiego aparatu państwowego i całej gospodarki algierskiej.

ZE ŚWIATA

BRUKSELA. W dniu dzisiejszym w Brukseli rozpoczęła się konferencja Rady Ministerialnej Wspólnego Rynku, na której omówione będą zasadnicze przeszkody uniemożliwiające przyspieszenie rokowań na temat przystąpienia Wielkiej Brytanii do europejskiej „szóstki".

• • •

KAIR. Przewodniczący brytyjskiej delegacji parlamentarnej, która odwiedziła niedawno Jemen, YATES oświadczył przedstawicielom prasy w Kairze, że „rewolucyjny rząd Jemenu kontroluje obecnie całe terytorium kraju".

FINKĄ W SERCE

W TRZEBIATOWIE doszło do sprzeczki, a następnie bójki między 16-letnim Wacławem R. i 15-letnim Tadeuszem K. Ten ostatni posłużył się nożem fińskim i zadał koledze cios w okolicę serca. Skutki były tragiczne. W drodze do szpitala Wacław R. zmarł.

Zachód nie docenia zmiany jaka zaszła w politycznym klimacie ZSRR

U Thant o stosunkach Wschód - Zachód i roli ONZ

NOWY JORK PAP. — Sekretarz generalny ONZ, U THANT, wyraził w niedzielę przekonanie, iż polityka pokojowego współzawodnictwa prowadzona przez rząd ZSRR pod kierownictwem premiera Chruszczowa, stanowi dobrą podstawę do poprawy stosunków Wschód — Zachód i rozwiązywania na drodze pokojowej spornych problemów międzynarodowych.

Chruszczow — powiedział U Thant — głosi filozofię opartą na tezie o konieczności pokojowego współzawodnictwa i współistnienia. Możemy się zgadzać lub nie zgadzać z filozofią i celami Chruszczowa, lecz mamy ważne powody, aby wierzyć, iż nie chce wojny.

(Dokończenie na str. 2)

X ZJAZD Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM PAP. W niedzielę rozpoczął swe obrady X Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej.

W pierwszym dniu obrad referat p.t. „Jedność klas pracujących na drodze do socjalizmu w warunkach pokoju i demokracji" wygłosił I sekretarz KC — TOGLIATTI.

WYSTĘPUJĄC W BALTIMORE na Uniwersytecie Johnsa Hopkinsa z odczytem na temat „Stosunki Wschód — Zachód a ONZ", U Thant omówił historię rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich. Sekretarz generalny ONZ podkreślił, że wraz ze śmiercią Stalina i przejęciem steru rządów w ZSRR przez Chruszczowa, odrzucono w Związku Radzieckim teorię o nieuchronności wojny między państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi.

Nowa seria rozmów

NOWY JORK. W dniu dzisiejszym w Nowym Jorku rozpocząć się ma nowa seria rozmów radziecko-amerykańskich na temat pokojowego rozwiązania problemu kubańskiego.

Lądowanie ze spadochronem

„CARAVELLE" lądują ze spadochronem na kopenhaskim lotnisku Kastrup. Spadochron stosuje się przy lądowaniu samolotu, gdy pasy startowe są śliskie (oblodzone lub zasypane śniegiem) względnie, gdy szybkość lądowania jest zbyt duża. Pilot decyduje czy chce użyć spadochronu jako hamulca. Zdarza się to bardzo rzadko.

Pod bokiem Min. Sprawiedliwości

Zuchwała kradzież klejnotów z Hotelu Ritz

PARYŻ PAP. Klejnoty wartości 275 tys. nowych franków padły łupem włamywaczy w ciągu ostatniego tygodnia w Paryżu. Złodzieje operujący w najbardziej eleganckich dzielnicach Paryża dokonali niezwykle zuchwałej kradzieży klejnotów z gabloty w Hotelu Ritz na placu Vendome. Plac ten jest jednym z najbardziej „strzeżonych" placów paryskich znajduje się on bowiem niedaleko Ministerstwa Sprawiedliwości...

SYSTEM ALARMOWY, który zabezpiecza każdą gablotę, został tę go dnia wyłączony, ponieważ wobec dużego napływu klientów sprzedawcy znajdowali się cały czas na miejscu. Pozostaje rzeczą niewytłumaczalną, jak złodziej mógł przeciąć szybę gabloty, włożyć rękę i wyjąć diament wartości 130 tys. nowych franków.

SZCZĘŚCIE BARDZIEJ ZUCHWAŁA wydaje się kradzież dokonana w piątek u znanego jubilera paryskiego Clerca na pl. Opery. Złodziej musiał bowiem działać na oczach licznych przechodniów, i w obecności personelu sklepowego. Dostał się on do wnętrza sklepu, a następnie manipuluując przez dłuższy czas przy urządzeniach zabezpieczających, otworzył skomplikowaną zasuwę zamykającą drzwiczki na wystawę. Łupem jego padł cenny diadem wartości 145 tys. nowych franków.

Międzynarodowa wystawa w Zamku

WCZORAJ o godz. 13 w Zamku Szczecińskim otwarto ciekawą wystawę rysunku i malarstwa dzieci p. t. „MOJA OJCZYZNA". Eksponowane są tam prace dzieci z wielu krajów całego świata.

„Kręci" i maluje

BARBARA STEEL, angielska aktorka filmowa, jest również malarką. Niedawno odbyła się wystawa jej prac w jednej z rzymskich galerii sztuki.

NA ZDJĘCIU: Barbara Steel przed własnym dziełem sztuki. (CAF)

„Barburka 1962"

KATOWICE PAP. We wtorek — „BARBURKA". Dziś — centralne obchody Dnia Górnika.

„BARBURKA" — to podsumowanie całorocznego trudu górniczego. W tym roku okazja, by powiedzieć sobie, że najlepszy wyraz hołdu należnego górnikom — to racjonalne wykorzystywanie węgla. Sytuacja jest bowiem taka, że chociaż wydobycie stale wzrasta i górnicy zarówno w starych jak i nowo wybudowanych kopalniach nieco nawet przekraczają napięte plany produkcyjne, szereg gałęzi gospodarki zużywa więcej węgla niż pozwala plan. Również w przyszłym roku wzrost potrzeb całej gospodarki będzie szybszy od tempa rozwoju wydobycia.

Z ostatniej chwili

POWAŻNE ZMIANY w rządzie Salazara

PARYŻ PAP. W Lizbonie ogłoszono dziś rano komunikat o przeprowadzeniu poważnych zmian w rządzie Antonio Salazara. Mianowano sześciu nowych ministrów: obrony, armii, terytoriów zamorskich, oświaty, gospodarki i zdrowia. Ponadto mianowano czterech sekretarzy stanu do spraw aeronautyki, przemysłu, rolnictwa i handlu oraz sześciu podsekretarzy stanu.

NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY na stanowiskach ministrów terytoriów zamorskich i obrony. Dotychczas na czele ministerstwa obrony stał dyktator Salazar, który objął tę funkcję po zmianach rządowych przeprowadzonych w maju 1961 roku. Nowym ministrem obrony jest generał Manuel de Araujo. Agencja AFP pisze, iż zasadniczą przyczyną ostatnich zmian w rządzie Salazara była polityka ministra terytoriów zamorskich Adriano Moreira, który znalazł się w konflikcie z gubernatorem generalnym Angoli, gen. Deslandesem.

• • •

W CIĄGU 24 UBIEGŁYCH GODZIN w Lizbonie eksplodowały dwie bomby. Dziś w nocy wybuchła bomba w pobliżu więzienia lizbońskiego.

Sąd Najwyższy zadecyduje

Czy Ricky zostanie stracony?

WASZYNGTON PAP. Jeden z obywateli USA zwrócił się do Najwyższego Sądu Federalnego z prośbą o rewizję wyroku śmierci, wydanego przez sąd stanowy w Virginii na jego owczarka, Ricky. Sąd stanowy skazał psa na śmierć, ponieważ uznał go winnym rozszarpania owcy należącej do stada, którego pilnował.

Jest to pierwszy wypadek od niepamiętnych czasów, by Sąd Najwyższy USA zajmował się tak błahą sprawą.

TITO w drodze do ZSRR

BELGRAD PAP. W niedzielę na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa, wyjechał z Belgradu specjalnym pociągiem na wypoczynek do Związku Radzieckiego prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii — Józef Broz Tito z małżonką.

Waszyngtońska wizyta OHIRY

WASZYNGTON. Do Waszyngtonu przybyła wczoraj japońska delegacja rządowa z ministrem spraw zagranicznych OHIRĄ na czele.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „GDYNIA" — ze Szwecji z rudą.
M/S „KRUTYNIA" — z Londynu z drobnicą.
M/S „SOLA" — z Holandii z blachą.
S/S „SZCZECIN" — z Danii pod balastem.
S/S „USTKA" — z Francji z pszenicą.
M/S „SAN" — z Finlandii z papierem.
M/S „SKRZAT" — z zachodniej Anglii z drobnicą.
M/S „MODLIN" — z Hamburga z drobnicą.
M/S „ELBLĄG" — z Antverpii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „WROCŁAW" — do Antwerpii z drobnicą.
M/S „NIMFA" — do Finlandii via Gdańsk z drobnicą.
S/S „CIESZYN" — do Danii z węglem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — do Danii z węglem.
M/S „MODLIN" — do Hamburga z drobnicą.

88 STATEK PZM

30.XI.BR. w Stoczni im. Komuny Paryskiej podniesiono banderę armatora szczecińskiego na nowym statku serii „bajkowej" — m/s „Wila". Jednostka o tonażu 887 DWT została skierowana na linię regularną Polska — Rotterdam. Dowódcą statku został kpt. ż.w. Ryszard WASIK.

MARYNARZE ZWIEDZAJĄ RZYM

W CZASIE ostatniego rejsu do Włoch statek PZM s/s „Kopalnia Zabrze" zawinął do portu Civita Vecchia. Dzięki staraniom kapitana Henryka BORAKOWSKIEGO 30 marynarzy zwiedziło Rzym.

ZA DWA MIESIĄCE BUDOWA STATKU W SUCHYM DOKU

DOBIEGAJĄ końca prace przy budowie suchego doku w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Za dwa miesiące zostanie położona stępka pod pierwszy statek.

NA ŁOWISKACH:

DOBRE wiadomości nadchodzą z łowisk Skagerraku i Rynny Norweskiej gdzie łowi 20 naszych superkutrów razem ze statkami rybackimi NRD z Rostocku i Sassnitz. Na tych łowiskach w dniu wczorajszym uzyskano średnio z dnia ponad 12 ton śledzia na tukę. Najlepsze wyniki uzyskały kutry „Szkunera" z Władysławowa, tuka Wla-133 i 148 oraz Wla-146 i 147 — PO 20 TON RYBY KAŻDA.

Jutro spodziewane w Szczecinie z Morza Północnego lugrotrawlery Gryfa: Kania, Jastrząb i Marabut.

DZIŚ RANO AGENCJE DONIOSŁY

POGRZEB CZŁONKÓW DELEGACJI KUBAŃSKIEJ — OFIAR KATASTROFY SAMOLOTOWEJ

◆ HAWANA PAP. Społeczeństwo Hawany z Fidelem CASTRO na czele pożegnało w niedzielę dziesięciu Kubańczyków — delegację Kuby na konferencję regionalną FAO, którzy zginęli w katastrofie samolotu „Boeing 707", który rozbił się pod Limą.

PAPIEŻ WEŹMIE UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCIACH KANONIZACYJNYCH

◆ RZYM PAP. W niedzielę papież Jan XXIII pojawił się publicznie po raz pierwszy od chwili ogłoszenia przed trzema dniami oficjalnej wiadomości o jego chorobie. Papież ukazał się na 7 minut tłumom wiernych, zgromadzonym na placu św. Piotra.

Tego samego dnia zakomunikowano w Watykanie, że papież weźmie udział w uroczystej mszy, jaka zostanie 9 bm. odprawiona w Bazylice św. Piotra, w związku z uroczystościami kanonizacji trzech nowych świętych.

REPRESJE WOBEC REDAKTORÓW NAJWIĘKSZEGO DZIENNIKA OPOZYCYJNEGO POŁUDNIOWEJ KOREI

◆ PHENIAN PAP. Policja południowokoreańska aresztowała grupę dziennikarzy z redakcji największego dziennika opozycyjnego „HANGUK ILBO". Narazili się oni dyktatorowi wysuwając projekt utworzenia w Korei Południowej organizacji politycznej typu brytyjskiej Labour Party, która skupiałaby elementy opozycyjne. Dyktator Pak Czhong Hi zażądał „dobrowolnego zaprzestania wydawania dziennika". „Hanguk Ilbo" jest drugim pod względem wysokości nakładu pismem południowokoreańskim.

KENNEDY O GOSPODARCE USA

◆ WASZYNGTON PAP. Biały Dom zakomunikował, że prezydent Kennedy wygłosi 14 grudnia przemówienie w Klubie Ekonomicznym w Nowym Jorku. Tematem przemówienia Kennedy'ego będzie gospodarka Stanów Zjednoczonych.

EKSPLOZJA W REZYDENCJI GUBERNATORA WOJSKOWEGO W SAN SEBASTIAN

◆ PARYŻ PAP. W niedzielę wieczorem w rezydencji gubernatora wojskowego w San Sebastian (Hiszpania) eksplodowała bomba plastikowa. Wybuch nie spowodował ofiar w ludziach.

20 ROCZNICA URUCHOMIENIA PIERWSZEGO REAKTORA JĄDROWEGO

◆ NOWY JORK PAP. W niedzielę minęło 20 lat od dnia uruchomienia w Chicago pierwszego w świecie reaktora jądrowego. Jego twórca, Włoch Enrico FERMI zmarł w 1954 r.

Amerykańska Komisja Energii Atomowej podaje, że na całym świecie znajduje się obecnie 381 czynnych reaktorów jądrowych, a dalszych 137 jest w budowie.

PRZYWÓDCA PANAFRYKAŃSKIEJ UNII SOCJALISTYCZNEJ ZGINĄŁ W KATASTROFIE

◆ LONDYN PAP. Na trasie Salisbury — Bulawaye (Rodezja) zginął wczoraj w katastrofie samochodowej 35-letni przywódca Panafrykańskiej Unii Socjalistycznej, Paul MUSHONGA. Był on m. in. członkiem zdelegalizowanego Afrykańskiego Kongresu Narodowego.

1 200 LAT MIASTA Z 1 001 NOCY

◆ BAGDAD PAP. Rozpoczęły się tutaj uroczystości poświęcone tysiąc dwusetnej rocznicy powstania Bagdadu. Bagdad, założony w roku 762, był wielkim ośrodkiem administracyjnym i handlowym. W ciągu swej długiej historii przeżył wiele niszczycielskich wojen. Obecnie jest stolicą Iraku.

W poszukiwaniu najlepszych dróg

Czas dyskusji, rozrachunków i polemik

(Od naszego korespondenta w Moskwie)

W POŁOWIE WRZEŚNIA na łamach moskiewskiej „PRAWDY" ukazał się artykuł prof. E. LIBERMANA pod tytułem „Plan — zysk — premia". Artykuł zawierał krytykę wielu elementów dotychczasowego systemu radzieckiego planowania gospodarczego i premiowania produkcji. Autor postawił m. in. tezy, że przedsiębiorstwa same powinny ustalać swoje szczegółowe zadania i że wszystkie pozapłacowe premie trzeba uzależnić od rentowności zakładu.

REDAKCJA „PRAWDY" zaprosiła do dyskusji na swoich łamach wszystkich, którzy na ten temat chcieliby się wypowiedzieć.

Dyskusja trwa już z górą dwa miesiące; trwała i na sali obrad listopadowego Plenum KC KPZR i nie została jeszcze zamknięta.

Jest to nowe zjawisko w sposobie prowadzenia polemiki. Przed niewielu jeszcze laty podobny artykuł, ukazujący się na łamach centralnego organu partii, przyjęty byłby w ZSRR jako swego rodzaju dogmat. Uznano by ów pierwszy głos za wytyczne, z którymi ktoś nawet może się „po cichu" nie zgadzać, lecz którym bezwzględnie trzeba się podporządkować.

TERAZ ZAS, w procesie wcielania w życie uchwał i ducha XX i XXII Zjazdu KPZR, także w sferze ekonomicznej kończy się okres komenderowania, bezdyskusyjności i bezkonfliktowości.

ALE DYSKUSJA EKONOMICZNA, to tylko jeden z przejawów nowego ducha, nowej atmosfery panującej po zatrzaśnięciu bezpowrotnie wieka nad okresem kultu jednostki.

W RADZIECKIEJ SZTUCE I LITERATURZE nadszedł czas wielkiego rozrachunku z przeszłością. Wiersze, opowiadania drukowane w gazetach i czasopismach, filmy i spektakle teatralne wyciągają na plan pierwszy prawdy, o których niedawno mówiono tylko szeptem.

ODZYWAJĄ SIĘ CO PRAWDA GŁOSY: „Po co wciąż o tym mówić — po co jątrzyć rany, tak bolesne i tragiczne". Widać jednak radzieccy twórcy czują, że społeczeństwo domaga się od nich dopowiedzenia do końca najtrudniejszych spraw.

Dlatego też chyba długą, skupioną ciszą, a potem spontaniczną owacją przyjęto w Teatrze im. Wachtangowa premierę dramatu niedawno zmarłego N. POGODINA pt. „CZARNE PTAKI". Jest to historia radzieckiego naukowca, który udręczony i upokarzany, szykanowany i piętnowany w okresie stalinowskim za winy niepopełnione, nie stracił wiary w słuszność wielkiej idei.

INNYM PRZEJAWEM poszukiwania nowych, lepszych dróg, przejawem troski nie tylko o dzień dzisiejszy, lecz i nadchodzącą przyszłość, jest dyskusja podjęta niedawno wśród studentów Moskwy i Leningradu.

Tematem jest zjawisko polegające na tym, że absolwenci wyższych uczelni wchodzą w życie z zasobem wiedzy umożliwiającym im wprawdzie natychmiastowe podjęcie działalności, lecz w stosunkowo wąskim, wyspecjalizowanym zakresie.

Młodzież po prostu pragnie umieć więcej, wyjść poza wąski zakres specjalności.

WYDAJE SIĘ, że również ta, dopiero zapoczątkowana dyskusja w jakimś stopniu znajdzie oddźwięk i w naszych środowiskach.

Dariusz PIĄTKOWSKI

Trudności gospodarcze Skandynawii

● Rosną koszty utrzymania w Danii
● Spada popyt na fiński papier

1 SIERPNIA BR. rząd duński wprowadził powszechny hurtowy podatek obrotowy w wysokości 9 procent, a przerzucając subwencje dla rolnictwa z kasy państwowej na barki konsumentów, dał tym samym „zielone światło" podwyżce cen na artykuły spożywcze. Przeciętnie wzrosły one od tego czasu o 15—18 proc. i wykazują tendencję do dalszego wzrostu. Dziennik LAND OG FOLK przytacza kilka przykładów: ziemniaki, warzywa i owoce zdrożały o 38,1 proc., chleb, kasze i mąka o 12,9 proc., mleko, ser, jajka o 12,1 proc., piwo o 23 proc., konfekcja o 12,7 proc., książki, gazety — 25,8 proc., transport publiczny o 14 proc.

Wskaźnik kosztów utrzymania za ostatnie dziesięć miesięcy przyniósł w Danii wzrost o 15,1 punktu — nic więc dziwnego, iż szereg zw. zaw. zapowiada wysunięcie żądania podwyżki płac. Terminem rewizji układów zbiorowych jest dzień 3 marca 1963 r. Jednak już teraz związek pracodawców w opublikowanym oświadczeniu zapowiedział kategorycznie, iż nie zgadza się na rewizję płac w ciągu najbliższych 2 lat, wypowiadając się jednocześnie przeciwko zasadzie automatycznej regulacji płac. Rok 1963 zapowiada się jako rok niepokoju na duńskim rynku pracy.

* * *

FIŃSCY PRODUCENCI postanowili o 25 proc. zmniejszyć produkcję celulozy! Za decyzją tą kryje się fakt kurczenia się popytu na papier — jeden z podstawowych artykułów eksportowych krajów skandynawskich. Przypuszcza się, iż analogiczne posunięcia zmuszone będą poczynić przemysły celulozowe Norwegii i Szwecji.

* * *

PŁACIŁEŚ DOLARA — TERAZ ZAPŁACISZ DWA. Władze trzech krajów skandynawskich podnoszą z dniem 1 stycznia 1963 r. wysokość tzw. **opłat lotniskowych** pobieranych od pasażerów udających się za granicę. Dotychczas wynoszą one 1 dolara — nowe będą dwukrotnie wyższe. Podwyższone zostaną także opłaty lotniskowe w ruchu krajowym (o połowę niższe od ruchu zagranicznego). Prasa nie ukrywa, że w ten sposób przeforsowano podwyżkę cen biletów lotniczych.

Sven HACKENRUP

Będzie mniej kawalerów Legii Honorowej

PARYŻ PAP. De Gaulle pragnie podnieść prestiż najwyższego odznaczenia francuskiego — Legii Honorowej. Rząd francuski pod przewodnictwem de Gaulle'a podjął w tych dniach decyzję ograniczenia liczby kawalerów Legii Honorowej do 125 tysięcy.

Obecnie we Francji żyje około 300 tys. kawalerów Legii Honorowej. Nadawanie tego orderu ma być jednak odtąd bardzo ograniczone.

Order Legii Honorowej został ustanowiony w roku 1802 przez Napoleona Bonaparte, jako najwyższe odznaczenie za zasługi wojskowe i cywilne.

„Pinokio"
W RYTMIE TWISTA...

CZAS mija w rytmie twista w klubie studenckim „Pinokio". Kierownictwo i bywalcy stworzyli przyjemny nastrój, nie ma obrzydliwego piwa, jest dobra herbata (lepsza niż w klubie „13 Muz") i wino, które wlewa do kieliszków sympatyczna „Dzidzia". Orkiestrą kierują dwaj bracia Tadzio i Józio PEŁCZYŃSCY, muzyka typowo taneczna, pomysłowo dobierane szlagiery dają dużo satysfakcji tańczącym. Wejścia pilnie strzeże niezastąpiony pan RADKO, którego lubią wszyscy i cenią. Nie ma okropnej nudy i snobów, nie ma chamstwa i bijatyk. Studenci potrafią się bawić.

A. D.

...i „Kontrasty"

UBIEGŁE TRZY DNI to także „dance time", a raczej „twist time" w klubie „Kontrasty". Pod nieobecność zespołu J. Wilka wystąpiła tu gościnnie, „bezrobotna" obecnie orkiestra saksofonisty Zb. CZERKAWSKIEGO (uprzednio grali w klubie żelechowskim) — „THE KLEVERS", bezsprzecznie najlepszy w tej chwili taneczny band Szczecina. Grają tu m.inn. pianista Lipczyński, klarnecista Majda i perkusista Donarski. (ms)

„W WYNIKU ZAKŁÓCEŃ KRĄŻENIA i dolegliwości wątroby w związku z żółtaczką jakiej nabawiłem się podczas wojny— jestem pod opieką lekarza. Niestety, nie zważałem dostatecznie na swe zdrowie, nie stosowałem się do rad lekarzy, ponieważ

Tajemnice zamku Bruehl

uważałem, że wypełnianie urzędowych i politycznych obowiązków jest ważniejsze od „cierpień" — tak pisał 24 listopada, minister STRAUSS do redaktora naczelnego hamburskiego tygodnika „DER STERN".

Co skłoniło ministra do tych zwierzeń, zahaczających o prywatne życie Herr Straussa?

NA MIESIĄC PRZED WYSŁANIEM LISTU, którego fragment tu przytoczyliśmy, w siedzibie prezydenta NRF — zamku Bruehl, Franz Josef Strauss po prostu... zalał się w pestkę. Sprawa dostała się na łamy „Sterna", a następnie podchwyciły ją inne pisma NRF. Minister obrony zmuszony był wyjaśniać. I wyjaśnił.

„NIEPRAWDĄ JEST — pisze Strauss, iż podczas przyjęcia w pałacu Bruehl w wyniku zbyt wielkiej ilości napojów alkoholowych nie panowałem nad sobą. Prawdą jest natomiast, że w wyniku przepracowania, związanego (uwaga, uwaga!) z kryzysem kubańskim, byłem w stanie przemęczenia i ogólnego fizycznego przeciążenia". Czyżby? (get)

U Thant o roli Organizacji Narodów Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 1)

Jednakże wydaje się — oświadczył dalej U Thant — iż Zachód nie docenia w pełni tej oczywistej zmiany, jaka zaszła w politycznym klimacie ZSRR.

U Thant wskazał zarazem, iż istnieją pewne oznaki świadczące, że Zachód zaczyna zmieniać swój stosunek wobec problemów polityki Wschód — Zachód.

U THANT STWIERDZIŁ NASTĘPNIE, że powstanie nowych państw i utworzenie się grupy krajów neutralnych wpłynęło dodatnio na stosunki Wschód — Zachód, co wyraziło się szczególnie w rokowaniach rozbrojeniowych.

Nawiązując do sprawy kryzysu kubańskiego U Thant powiedział:

„PATRZĄC W PRZYSZŁOŚĆ, wyrażam nadzieję, iż duch kompromisu, jaki cechował dyskusję między USA i ZSRR w sprawie Kuby, może pomóc w rozwiązaniu innych ważnych problemów, takich jak rozbrojenie i zakaz prób jądrowych. Istnieje wiele innych spraw — np. problem berliński — co do których zawarcie porozumienia w oparciu o kompromis i wzajemne ustępstwa może stać się nakazem chwili dla obu stron. We wszystkich tych sytuacjach ONZ jest do dyspozycji wielkich mocarstw i wszystkich innych członków organizacji, jako instytucja pomocna w nawiązywaniu przyjaznych kontaktów i przeprowadzaniu nieoficjalnych dyskusji, nie zaś tylko jako miejsce publicznej debaty".

„Straszni mieszczanie" na ławie oskarżonych

„Rififi" w Wołowie

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

TEGO JESZCZE NIE BYŁO! Sprawa, która w trybie doraźnym rozpoczyna się jutro przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu jest na pewno pierwszą tego rodzaju sprawą w powojennej historii naszego sądownictwa. Akt oskarżenia czyta się jak kryminalną powieść — toż to gotowy materiał na scenariusz filmowy! I to bynajmniej nie tylko sensacyjny — rzecz ma bowiem szeroki podtekst społeczny, bardziej może interesujący niż wątek kryminalny.

JEST W TYM WSZYSTKIM trochę z dramatu i trochę z groteski. Posłuchajcie.

MIEJSCE AKCJI: Wołów — miasteczko powiatowe na Dolnym Śląsku. W tym to Wołowie sześciu „strasznych mieszczan" dokonuje włamania do banku, według wskazówek byłego pracownika tego banku rabując 12,5 miliona złotych. Włamanie jest przeprowadzone według najlepszych wzorów „Rififi": plan akcji, starannie przygotowane narzędzia, rękawiczki, cuchnący płyn, zabezpieczający możliwość odkrycia śladów przez psa, dwa samochody w akcji, broń, skrępowany strażnik. Jest i kłótnia o podział łupów, rozstrzygnięta przez herszta groźbą pistoletu. Jest i finał: wpadka spowodowana m. in. niecierpliwością żony herszta, która, za minimalną cząstkę zrabowanych pieniędzy chce kupić... narzutę na tapczan — ten nieodłączny atrybut mieszczańskiego domu — i napotyka na swej drodze czujną i sprytną ekspedientkę.

A KIM SĄ „straszni mieszczanie"? Oto ich personalia: herszt — Mieczysław FLORIANOWICZ, lat 38, żonaty, ojciec dwojga dzieci, wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej, właściciel warsztatu radioelektro-instalacyjnego, nie karany.

JÓZEF SOJKA — lat 34, żonaty, czworo dzieci, wykształcenie 6 klas, właściciel warsztatu rymarskiego, nie karany.

JAN JEZIERSKI — lat 49, żonaty, ojciec czworga dzieci, wykształcenie podstawowe, właściciel warsztatu ślusarsko-mechanicznego, nie karany.

WIKTOR KOTOWICZ — lat 47, żonaty, ojciec trojga dzieci, wykształcenie podstawowe, właściciel prywatnej taksówki w Wołowie, nie karany.

RUDOLF DREWNIAK — lat 35, żonaty, ojciec ośmiorga dzieci, wykształcenie podstawowe, ostatnio skarbnik oddziału NBP w Wołowie, nie karany.

ALFRED FLORIANOWICZ — brat „szefa", lat 27, kawaler z podstawowym wykształceniem, radiomechanik, dwukrotnie karany za kradzież i oszustwo.

MIKOŁAJ KRZECZKOWSKI — lat 25, żonaty, dwoje dzieci, wykształcenie 10 klas, magazynier i zaopatrzeniowiec, dwukrotnie karany z art. 132 k.k.

CZTEREJ PIERWSI to inicjatorzy akcji — jej sztab. Piąty — konsultant najlepiej znający teren. Dwaj ostatni natomiast — pomocnicy operujący bronią.

* * *

WSZYSCY, oprócz konsultanta, wdarli się nocą z 19 na 20 sierpnia br. do budynku oddziału NBP w Wołowie, sterroryzowali pistoletami strażnika i po dokonaniu wyłomu w stropie piwnicznym, znajdującym się pod skarbcem, dostali się doń i rozbili kasę pancerną.

Do tej zbrodni (tak ich czyn kwalifikuje prawo karne) nie zmusiły ich warunki życiowe — wszyscy, oprócz może Drewniaka, byli nieźle, czterej pierwsi nawet bardzo dobrze, sytuowani. Czym się kierowali, co myśleli decydując się na swój krok, na co liczyli? Na te wszystkie pytania odpowiedzą sami składając wyjaśnienia przed sądem. Przyznam się, że z niecierpliwością czekam na te odpowiedzi.

B. JACHIMOWICZ

W Zakopanem minus 16 st. C

ZAKOPANE PAP. W dniu dzisiejszym zanotowano o godzinie 7 rano w Zakopanem temperaturę minus 16 stopni

Pogoda na dziś

Zachmurzenie małe, okresami większe. Temp. od —2 do —4 st. Wiatry słabe z kierunków południowych.

Nasze „hobby"

PLAKIETKI

Z RÓŻNYCH sportowych i turystycznych imprez-rajdów, wyścigów, zlazów, przywieźć można przyjemne pamiątki w postaci plakietek i proporczyków.

Zbieranie i kompletowanie plakietek — to przyjemne i interesujące „hobby". Włączamy je więc dzisiaj do pokaźnego już kącika „Kurierowych hobby" wraz z p. Waldemarem STEFAŃSKIM, do którego zaprosiliśmy się z naszym fotoreporterem na domową wystawę licznego zbioru plakietek. A jest co oglądać!

Plakietki z „Dni Morza", Zlotu w Gryficach i z masy innych imprez organizowanych przez TPPR, WKZZ, LPŻ. Wszystkie wykonane z jedwabiu, estetycznie opakowane w celofan.

Najpocześniejsze miejsce w kolekcji p. Waldemara zajmują plakietki z rajdów motorowych i samochodowych, jako że p. Stefański jest znanym działaczem sportu i turystyki motocyklowej, a zwłaszcza samochodowej. W szczecińskim Automobilklubie pełni funkcję prezesa sportowego.

— Czy brał pan udział we wszystkich imprezach, z których pochodzą plakietki?

— W większości tak, choć oczywiście nie na wszystkich udaje się być. Wtedy w uzupełnieniu zbioru pomagają koledzy.

GDYBY się miało jeszcze takie zdolności organizacyjne, jak... niektórzy reporterzy, zbiór byłby znacznie większy.

— Życzymy więc panu „dziesięciotysięcznika" i... wydania specjalnej plakietki z tej okazji. Może wtedy łatwiej się nam uda „wykombinować" choć jedną.

OGLĄDANIE plakietek i wspominanie wspólnie zorganizowanych imprez — to największa „frajda".

Tekst KG.

Foto WANDA CIEŚLAK

OTO kolekcja w całej okazałości. Brakuje chyba tylko plakietki „Kuriera"...

Nie będzie chleba bez mąki ani budownictwa bez żwiru

OD budowlanych oczekujemy nie tylko terminowej realizacji planów, ale również obniżenia kosztów produkcji. Jedno i drugie jest niemożliwe bez zapewnienia przedsiębiorstwom potrzebnych materiałów. A te braki, niestety, są zjawiskiem codziennym. Ostatnio w naszym województwie najdotkliwiej dał się we znaki niedobór żwiru, który jest podstawowym surowcem w budownictwie.

Szczecińskie nie jest samowystarczalne w tej dziedzinie. Potrzeby i miejscowa produkcja przedstawiają się według danych Wydziału Budownictwa PWRN, następująco; Ilości podano w tysiącach ton.

	1962	1963	1964	1965
potrzeby	161,3	202,4	256,2	317
produkcja miejscowa	71,8	90,4	85	92
w tym Pilichowo	49,8	64,9	85	92

zakład w Pilichowie. Przedsiębiorstwa podległe SZB otrzymały z tej żwirowni w ciągu 3 kwartałów br. 9 tys. ton żwiru — zamiast zaplanowanych 49 tys. ton.

Żwirownia w Pilichowie należy do Koszalińskich Zakładów Kruszyw Mineralnych. Niestety, zakład od 2 lat jest nieustannie w fazie rozruchu. Jeśli nawet produkcja ruszy planowo, zasoby surowca wystarczą tylko do końca bieżącej „pięciolatki".

Zjednoczenie Budownictwa zdane jest na własne siły. Dyrekcji nie brak pomysłowości. W przyszłym roku SZB przystąpi do wykonania sortowników oczyszczających tzw. pospółkę (której nie brak w naszym województwie) na żwir. Lokalizacja przewidziana jest na Tamie Pomorzańskiej. Powodzenie zamierzenia zależy od tego, czy władze miejskie zgodzą się, by odpady z sortowania kruszywa wylewać na odrzańskie łąki. W przeciwnym wypadku trzeba będzie zbudować osadniki na odpady, co przysporzy kosztów i zwiększy pracochłonność eksploatacji — a w sumie nie opłaci się.

Wyjście proponowane przez SZB nie rozwiąże całkowicie kłopotów ze żwirem. Geolodzy będą więc nadal szukać w województwie pokładów surowca. Według dotychczasowego rozeznania pełne zaspokojenie w oparciu o miejscowe zasoby surowca powinno nastąpić nie wcześniej jak w r. 1967. A i to stoi pod znakiem zapytania.

Kruszywo, nadające się do przemysłowego wydobycia, znajduje się w Bielinku i Pelczycach. Eksploatację prowadzą tam WZ PTMB i SPBP. Niestety wydobycie jest znikome. Do rozruchu zakładów „pełną parą" potrzebny jest odpowied

(Dokończenie na str. 4)

CZYTAJĄC TYGODNIKI

NAUKA —

TO NOWOCZESNA STRATEGIA

NIE jest na pewno przypadkiem, że sprawom nauki prasa kulturalno-społeczna poświęca tak wiele miejsca. Według określenia prof. MALECKIEGO „zaczyna się w naszych czasach epoka, kiedy optymalną strategią zabezpieczającą dobrobyt społeczeństw staje się wysoki poziom nauki i badań naukowych". Żeby sprostać tej nowoczesnej strategii — trzeba myśleć perspektywicznie. Do r. 1980 będziemy mieli na wyższych uczelniach trzykrotnie więcej niż dziś studentów — *i potrzebujemy odpowiednio zwiększonej liczby wykładowców. Musimy rozwinąć instytuty naukowe, związać je z produkcją. Zadania są więc ogromne — piętrzą się też trudności w ich wykonaniu. Ale wykonać je trzeba.*

Zwracamy uwagę na ciekawe materiały, poświęcone tym sprawom w ostatnich numerach „PRZEGLĄDU KULTURALNEGO" i „POLITYKI". „Przegląd Kulturalny" drukuje — obok ujmującego problem syntetycznie artykułu B. Gotowskiego — stenogram wielkiej dyskusji pomiędzy naukowcami, z udziałem prezesa PAN T. Kotarbińskiego i ministra szkolnictwa wyższego H. Golańskiego. „Polityka" w artykule pt. „Dziesięć przykazań" — drukuje fragmenty niemniej interesującej dyskusji na temat głośnych już „Feudałów i Wasali" (stosunku profesorów do młodych naukowców).

Warto też zacytować — za „Przeglądem Kulturalnym" głos wybitnego uczonego rosyjskiego prof. **Strumilina:**

1) rozwój nauki w Związku Radzieckim sprawił, że przeciętna życia ludzkiego wzrosła tam z 32 lat w carskiej Rosji do 64 obecnie;

2) obliczono, że gdyby nagle wszystkie stanowiska pracy, wymagające wysokich kwalifikacji naukowych, obsadzono ludźmi bez wyższego wykształcenia — wartość globalnej produkcji w ZSRR spadłaby do 25 proc. wartości aktualnej.

Oto argumenty dla tych, którzy jeszcze uważają, że system edukacji narodowej reprezentuje „dziedzinę nieprodukcyjną"...

PREMIOWANIE

MARNOTRAWSTWA

ZWRACAMY też uwagę na artykuł W. Szyndler-Głowackiego w „Polityce" pt. „Fatalny antybodziec". Autor za główną przyczynę marnotrawstwa w naszej gospodarce narodowej uważa błędy w planowaniu:

„Przedsiębiorstwa i ich załogi muszą się troszczyć nie tyle o racjonalną gospodarkę, co o uzyskanie jak najwyższej produkcji głównej.

A ten cel można osiągnąć stosunkowo najłatwiej właśnie przez zużywanie możliwie jak największej ilości materiałów i to materiałów jak najdroższych".

A więc marnotrawstwo jest premiowane!

OBOWIĄZKI I ZADANIA

PISARZA

W związku z nadchodzącym zjazdem pisarzy polskich szereg autorów na łamach „Nowej Kultury" usiłuje odpowiedzieć na wiele dręczących współczesną literaturę pytań: czy Związek Literatów wykazuje ostatnio dostateczną prężność, jaka jest — a jaka powinna być — rola środowisk prowincjonalnych, jakie są społeczne obowiązki literata? Zwracamy też uwagę na felieton Putramenta w „Przeglądzie Kulturalnym", w którym autor wyśmiewa puste frazes w naszym piśmiennictwie i życiu publicznym — frazes, który jest „braciszkiem kłamstwa".

„JEDEN DZIEŃ

IWANA DENISOWICZA"

GDY mowa o literaturze, wspomnijmy o powieści Aleksandra Sołżenicyna pt. „Jeden dzień Iwana Denisowicza", która ukazała się ostatnio w miesięczniku „NOWY MIR" i uznana została za ważne wydarzenie literackie i polityczne. Autor powieści — obecnie nauczyciel szkoły średniej — zaczerpnął tematykę z własnych przeżyć, mianowicie z pobytu w obozie karnym na północy ZSRR w r. 1951. *„Polityka" rozpoczęła właśnie druk polskiego przekładu tej niewątpliwie b. interesującej powieści.* (j)

ŻB-120 - gigant europejski

ŻB-45 - zmodernizowany

NAJWIĘKSZY w Europie żuraw budowlany zwany ŻB-120 narodził się w Szczecińskiej Fabryce Maszyn Budowlanych. Prototypowe egzemplarze wzbudziły duże zainteresowanie. Obecnie kilka żurawi znajduje się w ostatniej fazie montażu. Dyrekcja SFMB przeznacza pierwszą serię dla odbiorców krajowych. Przed rozpoczęciem seryjnej produkcji fabryka pragnie dokładnie poznać walory dźwigu w trakcie eksploatacji. W przyszłym roku przewidziana jest produkcja dalszych 10 dźwigów ZB-120.

W SFMB trwają również prace nad zmodernizowaniem popularnego żurawia ZB-45. Dzięki przekształceniu maszyny zwiększy się udźwig na poziomym wysięgniku przy jednoczesnym obniżeniu wagi żurawia o 1 tonę. (B)

JAK widać, musimy głównie liczyć na „import". Gorzkie doświadczenia uczą, że albo dostawcy nie dotrzymują terminów, albo brak środków transportu. Z tych też powodów w październiku br. przedsiębiorstwa Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa zamiast zaplanowanych 10 tys. ton żwiru otrzymały zaledwie 1 200 ton. Braki żwiru pogłębia nie wykonywanie planów przez największy miejscowy

Laleczki córeczki

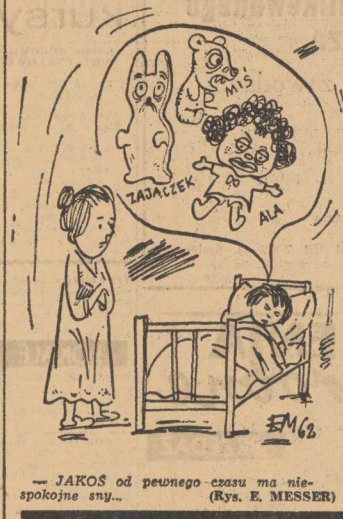

— JAKOŚ od pewnego czasu ma niespokojne sny... (Rys. E. MESSER)

Na temat dnia

NIE lubimy pisać listów... Jednak w pierwszym półroczu br. napisaliśmy samych poleconych prawie 40 milionów (o 3 mln więcej, niż w tym samym czasie ub. r.). Telegramów nadaliśmy 8 mln, paczek wysłaliśmy prawie 11 mln. Poczta miała — i ma pełne ręce roboty.

Nie lubimy jeździć koleją. Mimo to od stycznia do września br. podróżowaliśmy aż 528,5 mln razy (przeciętnie każdy Polak 17,5 raza, a w stosunku do ośmiu miesięcy ub. r. więcej o 2,9 proc.). Zasłużone ciuchcie, zwane urzędowo kolejkami wąskotorowymi, mają w tym niemały udział: 18,3 mln pasażerów. Niepredko zgaśnie w narodzie dowcip o pani konduktorowej wąskotorowej!

NIE lubimy — och, jak nie lubimy! — jadać w stołówkach i zakładach gastronomicznych. Jednak jeść tam musimy i to często. W trzech kwartałach br. „przejedliśmy" 12,5 miliarda zł, o miliard więcej niż w tym samym czasie przed rokiem.

Najbardziej ze wszystkiego nie lubimy jeździć miejskimi środkami lokomocji. Mimo to najeździliśmy się przez pół roku br. 2,1 miliarda razy (o 120 milionów razy więcej, niż przed rokiem).

NA straży naszego zdrowia w miesiącach styczeń — czerwiec br. stało 31,6 tys. lekarzy oraz prawie 10 tys. dentystów (w stosunku do ub. r. przybyło 3,6 tys. lekarzy i 379 dentystów). W razie potrzeby, mogliśmy udać się na leczenie do któregoś z 668 szpitali (przed rokiem do 655) i zająć któreś z 171,4 tys. łóżek (rok temu — 166,5 tys.).

Postępów w nauczaniu naszych kochanych dzieci (niczego sobie gromadka:

POLAK STATYSTYCZNY

4 994,6 tys. w szkołach podstawowych, 298,4 tys. w liceach, 674 tys. w szkołach zawodowych dla nie pracujących oraz 172,4 tys. studentów) strzegło ogółem prawie 220 tys. nauczycieli i pracowników nauki w 34 170 szkołach i uczelniach Od ubiegłego roku szkolnego przybyło: 1 374 szkoły; najwięcej zawodowych — 1 179.

oprac. (if)

Nowy agregat Szczecińskiej PAPIERNI

KIEROWNICTWO i załoga Szczecińskich Zakładów Celulozowo - Papierniczych mają do spełnienia zadanie dużej wagi. Bledzą się wspólnie nad ukończeniem montażu IV maszyny papierniczej. Dotychczas zakłady pracowały na sprzęcie niemieckim i fińskim. Nowy agregat zbudowany jest całkowicie przez Fabrykę Maszyn Papierniczych w Ciepłicach. Wartość tej maszyny wynosi ok. 100 milionów złotych.

Pracownicy papierni pragną przyśpieszyć montaż i ukończyć go przed planowanym terminem. Rozruch maszyny nastąpi prawdopodobnie z początkiem przyszłego roku. Wydajność nowego zespołu produkcyjnego wyniesie 40 ton papieru na dobę. (B)

W PGR Łagiewniki

CENNE WYKOPALISKO MONET z XIII i XIV w.

W PIERWSZYCH dniach lipca br. przy kopaniu fundamentów pod budynek mieszkalny pracowników leśnych w Łagiewnikach, pow. Łobez, natrafiono na skarb monet srebrnych.

Mniej więcej na głębokości 20 cm pod ziemią znajdowało się naczynie gliniane zawierające monety miast pomorskich (Szczecin, Kołobrzeg, Kamień, Stargard, Pyrzyce i Wolin) z końca XIII i połowy IV wieku. Według relacji pana Mariana GORĄCEGO, bezpośredniego znalazcy skarbu, wysokość naczynia wynosiła około 30 cm, średnica w najszerszym miejscu około 25 cm. Naczynie było zupełnie gładkie, pozbawione jakiegokolwiek ornamentu. Monety w dolnej części naczynia umieszczono luzem. Od połowy poukładano w lnianych szmatkach, powiązanych w węzełki.

Miejsce znalezienia skarbu znajduje się na pięknym wzniesieniu otoczonym lasem i zabudowaniami PGR ŁAGIEWNIKI. W średniowieczu obszar ten był na ogół rzadko zaludniony. Czyją własność stanowił skarb, trudno w tej chwili z całą pewnością powiedzieć. W każdym razie jego właściciel był bardzo bogatym człowiekiem i ukrył swój majątek na skutek grożącego niebezpieczeństwa. Nie było mu jednak danym podjąć przekazanego ziemi depozytu.

NIESTETY, ten piękny skarb o wadze 5 — 6 kg — pierwszy tej wielkości znaleziony na Pomorzu Zachodnim — został zniszczony prawie całkowicie. Wydobyty łopatą razem z fragmentami naczynia, został ułożony na desce, z której część zabrali robotnicy, sądząc, że monety są złote, a resztę powracające ze szkoły dzieci. Nikt z miejscowych osób nie docenił wartości znaleziska. Najlepszy dowód, że jeszcze w kilka tygodni później przedstawiciel Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie, znalazł jedną monetkę na uklepanym placu przy karuzeli, stałym miejscu zabaw dzieci.

Dopiero, gdy wiadomość o odkryciu dotarła do p. inż. Kazimierza Wołowskiego, dyrektora Ośrodka Remontowo-Budowlanego Lasów Państwowych w Goleniowie, podjęto środki zabezpieczające. W wyniku akcji inż. Wołowskiego udało się zebrać na miejscu od robotników około dwa tysiące monet oraz kilka fragmentów naczynia. Uratowane monety stanowią zaledwie mały procent całości skarbu. Niemniej posiadają poważne znaczenie dla dalszych badań nad rozwojem mennictwa zachodniopomorskiego.

WARTO jeszcze dodać, że znajdywane w różnych okolicznościach monety najczęściej nie stanowią większej wartości materialnej. Natomiast prawie zawsze są cennym zabytkiem i obiektem do dalszych badań naukowych.

R. BUCZEK

DZIŚ REPORTER zanotował

WCZORAJ nad ranem w mieszkaniu Aleksandra M. w Policach wybuchł pożar, który strawił część mieszkania. Podczas akcji ratowniczej **znaleziono w łóżku zwłoki mężczyzny** — jak się okazało — 30-letniego Jana M. — kuzyna gospodarza. Milicja przypuszcza, że wszedł on pod czas nieobecności lokatorów do mieszkania i położył się spać z zapalonym papierosem, który spowował pożar. Śledztwo w toku.

* * *

SAMOBÓJSTWO przez powieszenie popełnił wczoraj 34-letni Władysław K. zam. przy ul. Wielkopolskiej.

* * *

MIKOŁAJ GODZINA, kierowca furgonetki ŻUK (Nr MA 2760) został podczas jazdy zatrzymany przez milicję pod zarzutem prowadzenia pojazdu po pijanemu. Z tego samego powodu przewieziono do izby wytrzeźwień Ryszarda DROPA z Kołowa (pow. Gryfino), który prowadził w stanie nietrzeźwym motocykl.

* * *

DZIŚ RANO z pędzącej „jedynki" usiłował wyskoczyć 15-letni Wiesław A. Chłopiec dostał się pod przejeżdżający samochód, doznając wstrząśnienia mózgu i ogólnych obrażeń.

(ap)

Klub TiR na pełnych obrotach

Kolejarze krzewią wiedzę techniczną

KOLEJOWY Klub Techniki i Racjonalizacji w Szczecinie (istnieje od 1954 r.) może się poszczycić dużymi osiągnięciami — uwieńczonymi zdobyciem IV miejsca we współzawodnictwie o najaktywniejszy Klub TiR w województwie szczecińskim. Klub w swym lokalu przy ul. Owocowej 15 (vis a vis gmachu DOKP) dysponuje pełnym wyposażeniem w postaci aparatu projekcyjnego, radia, magnetofonu, telewizora, przyrządów kreślarskich i kompletu pięknych mebli klubowych. Zwiększyła się też ilość członków ze 193 do 535 (w II kw. br.) w tym 86 inżynierów i techników. W ciągu 8 miesięcy wpłynęło do niego 27 projektów racjonalizatorskich, których zastosowanie przyniosło naszej gospodarce oszczędności rzędu 1 389 000 zł. Zorganizowano i wygłoszono 15 odczytów, wyświetlono 235 filmów technicznych i popularno-naukowych. Filmy obejrzało 5 128 widzów. Zorganizowano 4 kursy, na których zostało przeszkolonych 385 osób, zorganizowano 5 wystaw, w tym 4 wystawy Książki Technicznej oraz 5 wycieczek technicznych dla 162 członków Klubu. Ogłoszono 2 konkursy racjonalizatorskie. Klub posiada własną bibliotekę techniczną oraz prenumeruje przeszło 30 czasopism technicznych.

Pierwszy w Polsce

Komitet Uczelniany SD powstał przy PAM

WCZORAJ odbyła się w Szczecinie I Konferencja Uczelniana Stronnictwa Demokratycznego przy Pomorskiej Akademii Medycznej. Jej ważkość podkreślił liczny udział w obradach czołowych działaczy SD w województwie z posłami: prof. ST. ZAJĄCZKIEM i ZDZ. SIEDLEWSKIM na czele.

W KONFERENCJI uczestniczyli również przedstawiciele PZPR, ZMS, ZSP, bratnich kół SD z innych szczecińskich uczelni i z Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Obradom przewodniczył mgr **RYBICKI**, a dr A. **SZLARP** wygłosił referat polityczno-organizacyjny. Mówca poświęcił wiele miejsca sprawom rozwoju uczelni, problemom pracy dydaktyczno-wychowawczej i opieki socjalnej nad studentami. Referat zawierał konkretne propozycje współpracy z podstawową organizacją PZPR i władzami uczelni.

W wyniku Konferencji przy Pomorskiej Akademii Medycznej powstał pierwszy w Polsce Komitet Uczelniany Stronnictwa Demokratycznego.

(jtk)

Budownictwo

(Dokończenie ze str. 3)

ni sprzęt. Niezbędne inwestycje wyniosą dla każdej żwirowni ok. 10 mln zł. Obecnie nie bardzo można nawet planować inwestycji, bo tereny pokładów kruszywa należą do Ministerstwa Leśnictwa, które nie kwapi się z przekazaniem ich w całości.

PRZYSZŁA „pięciolatka" nie zapowiada się więc optymistycznie. Szczecińskie Zjednoczenie Budownictwa nie rozwiąże trudności we własnym zakresie. Liczy zatem na pomoc władz wojewódzkich.

Od zaraz nieodzowne jest uzgodnienie z koleją dostawy zamówionych wagonów i zobowiązanie Ogólnobranżowej Komisji Porozumiewawczej Terenowego Przemysłu Kruszyw Naturalnych do zagwarantowania Szczecinowi pełnej realizacji dostaw żwiru przez zakłady spoza naszego województwa.

NA przyszłość pilną sprawą jest przekazanie terenów przez Ministerstwo Leśnictwa.

K. BIELAWSKA

TEATRY

TEATRY — nieczynne.

OPERETKA — „Ja tu rządzę" g. 19.15.

KINA

KOSMOS — „Owczy pęd" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 16 — panoram. (poniedziałek i wtorek).
DELFIN — „Romeo i Julia" g. 12.15, 15, 17.45, 20.30 — wł.-ang. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek).
BAŁTYK — „Futrzany gang" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — ang. — od lat 12 (poniedziałek i wtorek).
POLONIA — „Rio Bravo" g. 11, 14, 17, 20 — USA — od lat 12 (poniedziałek i wtorek).
PIONIER — „Tygrysy na pokładzie" g. 11, 13, 15 — „W krainie białej czapli" g. 17 — „Godziny nadziei" g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek).
MUZA — nieczynne.
PROMIEŃ — „Książę i aktoreczka" g. 16, 18.15, 20.30 — USA — od lat 16.
MARS — „Spóźnieni przechodnie" g. 17 — pol. — od lat 16.
ECHO (Krzekowo) — „Karmazynowy pirat" g. 18, 20 — USA — od lat 12.
FALA — „Świat się śmieje" g. 17, 19 — radz. — od lat 14.
ŚWIT (Skolwin) — „Pieśń purpurowego kwiatu" — szwedzki — panoram. g. 17.30, 19.30 — od lat 18.
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Garaż śmierci" g. 18, 20 — ang. — od lat 18.
PRZYJAŹŃ — nieczynne.
HUTNIK — nieczynne.
BAJKA — nieczynne.
1 MAJ — nieczynne.
MARZENIE — nieczynne.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Afryka" g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — Teatr Propozycji „Eutydem" PLATONA — g. 20.

WYSTAWY

nieczynne.

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.
II KLINIKA CHIR. — Pomorzany.

APTEKI

NR 8 — Roosevelta 58 — tel. 353-32.
NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY:

Apteka nr 10 (Glinki), Apteka nr 11 (Dąbie Szczecińskie), Apteka nr 12 (Podjuchy).

TELEWIZJA

(Program szczeciński)

16.40 — program dnia, „Kronika szczecińska", 16.55 — Centralna Akademia Górnicza,

18.55 — magazyn pop. naukowy „Eureka", 19.30 — dziennik TV, 20 — „Dobranoc dzieciom", 20.10 — „Tele-echo", 20.40 — kino krótkich filmów, 21.15 — teatr TV „Pierwsza koniugacja", 22.20 — ostatnie wiadomości, 22.25 — program na jutro, melodia na DOBRANOC.

(Program berliński)

13.30 — film „Poddani", 16 — dla dzieci od lat 8 „U prof. Flimmricha", 18 — uniwersytet TV, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — „W 24 godziny później", 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — dla miłośników starych filmów „Moja córka mieszka we Wiedniu" z Hans Moser, 21.20 — „Czarny kanał", 21.40 — reportaż filmowy z młodych Republik Afrykańskich, 22 — kronika, 22.10 — film dokumentalny.

WTOREK

9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, przegląd wydarzeń, 10.30 — „Czarny kanał", 10.50 — film „Moja córka mieszka we Wiedniu", 12.35 — test, 13.30 — rozmaitości, 15.20 — widowisko dla dzieci od lat 4, 18 — uniwersytet TV, 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — widowisko dla młodzieży „My i nasza epoka" 19.25 — prognoza pogody, przegląd wydarzeń, 20 — sztuka TV „Światła na polu", 21.20 — „Berlińskie teatry", 22 — kronika.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 20.57.
SZCZECIN: 16.10 — przegląd aktualności Wybrzeża, 16.30 — „A minuty uciekają", 19.50 — „Spacer z Melpomeną".
WARSZAWA: 14.30 — audycja historyczna, 15 — rytmy taneczne, 15.30 — dla dzieci „Opowieść o dwóch miastach czyli o człowieku, który kruszył skały", 16.55 — transmisja z Centralnej Akademii Górniczej, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — wieczór muzyki rozrywkowej i tanecznej.

KINA TERENOWE

BARLINEK (Stolica) — „Prawo i bezprawie" — ang.
CHOJNA (Jutrzenka) — „Melonik i muzy" — ang.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Córka kapitana" — radz. — panoram.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Czekajcie na listy" — radz.
GRYFICE (Capitol) — „Garbus" — franc. — panoram.
GOLENIÓW (Wisła) — „Z soboty na niedzielę" — ang.
KAMIEŃ POMORSKI (Fregata) — „Potrójne wesele" — duński
LIPIANY (Wiedza) — „W czepku urodzeni" — NRF.
ŁOBEZ (Rega) — „Od Apeninów do Andów" — wł.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Roczniak" — USA.
MASZEWO (Piast) — „Paryski włóczęga" — franc.
NOWOGARD (Orzeł) — „Daleki ukochany" — radz.
PŁOTY (Jedność) — „Dzień powszedni" — NRD.
PEŁCZYCE (Świt) — „100 kilometrów" — wł.
PYRZYCE (Robotnik) — „Piekło w mieście" — wł. — panoram.
STARGARD (Dar) — „A lasy wiecznie śpiewają" — austr. (Ina) — „Kolorowe melodie" — USA.
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Taka miłość" — czeski (Pomorzanin) „Pan bez mieszkania" — jug.
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Wielki, błękitny szlak" — fr.-wł.
WOLIN (Tęcza) — „Jak zabić bogatego wujka" — ang.
WĘGORZYNO (Światowid) — „Miejsce na górze" — ang.

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS W SZCZECINIE

URUCHAMIA KURSY KWALIFIKACYJNE NA TYTUŁ

robotnika kwalifikowanego i mistrza

w następujących zawodach:

— ŚLUSARZ
— MONTER URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH
— MURARZ, CIEŚLA, STOLARZ, MALARZ BUDOWLANY
— ELEKTROMONTER (sieciowy, przemysłowy)

Koszt kursu **430 ZŁ.**
Czas trwania kursu **3,5 MIESIĄCA.**

Zapisy i informacje w **Dyrekcji UR ZMS ul. Świerczewskiego 29**, I piętro, w godz. od 9—13 i od 15—17.

5726-K

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ

otwiera kursy

SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE

Zapisy przyjmują sekretariaty:

w Szczecinie, Śląska 55, tel. 383-22

w Policach

sklep „Ruchu", tel. 263

w Zdrojach, tel. 366-27 (nowa szkoła)

5698-K

PRACOWNICY poszukiwani

PRACOWNIKA na stanowisko kierownika ADM — wykształcenie średnie ze znajomością zagadnień budowlanych zatrudni od zaraz Dyrekcja Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych Szczecin-Pogodno ul. Piotra Skargi 30. 5727-K

MAGAZYNIERÓW ze znajomością gospodarki zbożowej zatrudnią od zaraz Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ" w Szczecinie ul. Niedziałkowskiego 21. Oferty należy składać w Referacie Kadr pokój 9. Warunki płacy w/g Układu Zbiorowego. 5730-K

SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA — Szczecin, ul. Ludowa 13 zatrudni od zaraz na bardzo korzystnych warunkach płacy wysoko kwalifikowanych **tokarzy, frezerów, wytaczarzy, ślusarzy remontu obrabiarek, elektryków** konserwatorów z III grupą BHP, **szypra z dyplomem I klasy.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr tel. 360-11 wewn. 216 lub 217. 5712-K

OGŁOSZENIA drobne

NAUKA

KORESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. 5728-K

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, udzielam indywidualnie dla zawodu i szkoły. Śląska 20 m. 3a. 9529-G

RÓŻNE

ROLNIKA - OGRODNIKA przyjmę do spółki za wkład inwentarza ruchomego lub gotówki. Gospodarstwo pod Warszawą. Mieszkanie zapewnione. Warszawa, Hoża 27 m 18, Majewska. 5729-K

300 MATRYMONIALNYCH OFERT. Informacje otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami. Warszawa, Elektoralna 11 „Syrenka". 5593-G

PRACA

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Al. Jedn. Narodowej 25/13. Zgłoszenia od godz. 16 9503-G

POSZUKUJĘ opiekunki do dwuletniego dziecka. Ul. Unisławy 20A/6 (róg Felczaka)

MATRYMONIALNE

WDOWA z mieszkaniem poszukuje towarzysza życia, od lat 55 do 60. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 959.

SPRZEDAŻ

KREDENS orzechowy, sprzedam. Zygmunta Starego 5/4. 9656-G

2 PIĘKNE samochodziki dziecięce (pedałowe) dług. 158 cm, sprzedam okazyjnie. Bogusława 10/15. 9532-G

MASZYNĘ do swetrów „Rekord", niemiecką, sprzedam okazyjnie. Łukasińskiego 19 od godz. 17 9533-G

SAMOCHÓD marki „Mercedes" sprzedam. Ul. Żupańskiego 15/6 9534-G

DOJNĄ krowę, sprzedam. Wyspa Grabowska 8, obok nabrzeża „Ewa". 9353-G

TELEWIZOR m-ki „Dürer" 17 cali, sprzedam. Szczecin, ul. Limanowskiego 6/9 od godz. 16. 9536-G

LOKALE

WYNAJMĘ małżeństwu pokój z używalnością kuchni, nieumeblowany. Ul. Zdrojowa 15a. 9537-G

3 POKOJE, wszystkie wygody, w Stargardzie, zamienię na pokój, kuchnia, nowe budownictwo. Szczecin, tel. 426-41 — Chwościuk. 9538-G

ŚRÓDMIEŚCIE, pokój z łazienką i używalnością kuchni, I piętro, zamienię na podobne. Wiadomość po południu, Żółkiewskiego 16/17 A m 4. 9539-G

2 POKOIKI, małe, ze wspólną kuchnią i łazienką, zamienię na 2 lub 3 pokoje w śródmieściu, Wojska Polskiego 5/6 tel. 39-720. 9540-G

4 POKOJE, komfortowe z centralnym ogrzewaniem — śródmieście, zamienię na 2 mieszkania dwu- lub jedno pokojowe, łazienka, centralne ogrzewanie. Wiadomość, tel. 45-973. 9541-G

SAMOTNY lat 30 poszukuje niekrępującego pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 958. 9542-G

DWA mieszkania 2 i 3 pokojowe z wygodami, zamienimy na domek, willę 5 pokojową lub 2-rodzinną, tel. 713-32 lub 89-95 po godz. 16. 9543-G

MŁODY inżynier poszukuje pokoju. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 957. 9544-G

KULTURALNA panna poszukuje pokoju nieumeblowanego z osobnym wejściem, tel. 712-75 wewn. 88, dzwonić od godz. 8-15. 9545-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację studencką na nazwisko Roman Śliwiński, wydaną przez Politechnikę Szczecińską. 9546-G

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Józef Maciejewski. 9547-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Wojciech Czerwiński. 9548-G

W DNIU 23. XI. 62 jadąc na ul. Śląską zostawiłem w taksówce książkę żeglarską, wydaną przez SUM na nazwisko Robert Pożusiński. Proszę o zwrot na ul. Małopolską 23. 9549-G

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową nr 229321 seria D na nazwisko Weronika Juszczak. 9550-G

DNIA 27 XI. br., skradziono dowód osobisty, legitymację studencką PAM, legitymację ZSP, bon stołówkowy, na nazwisko Irena Liczmańska. 9551-G

ZGUBIONO legitymację studencką na nazwisko Władysław Kołodziejski, wydaną przez Politechnikę Szczecińską. 9552-G

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez KM MO Szczecin i przepustkę tymczasową Papierni Skolwin na nazwisko Tadeusz Piotrowski. 9553-G

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez KM MO Szczecin i przepustkę wydaną przez **Szpital Wojskowy** na nazwisko Gertruda Bąkowska. 9554-G

ZGUBIONO dowód osobisty, książeczkę wojskową, książeczkę związkową oraz kartę rowerową na nazwisko Piotr Szyszka. 9555-G

Biuro ogłoszeń

czynne codziennie od godz. 8—16, w soboty od godz. 8—14, pl. Hołdu Pruskiego 8, II p., pok. 35, nr telefonu 34-444.

TRAMWAJ SZYBKOBIEŻNY

— w przyszłej pięciolatce

W taborze MPK — bez zmian

NA komunikację miejską nie mieliśmy ostatnio okazji specjalnie narzekać. Zwłaszcza tramwaje znacznie polepszyły punktualność i częstotliwość kursowania. Nie mała w tym zasługa sprawnie działającego taboru i odpowiedniej jego ilości.

Ostatnie lata rzeczywiście obfitowały w dostawy taboru, wszystko wskazuje jednak na to, że rok bieżący, w którym otrzymaliśmy 7 wozów tramwajowych, jest chyba ostatnim rokiem „tłustym" dla naszego MPK. Chorzowski „Konstal" zaprzestał już produkcji tramwajów typu „N" (takie mamy w Szczecinie) i przygotowuje się do wypuszczenia nowoczesnego — ciche — i szybkobieżnego wozu tramwajowego. Ten nowy typ tramwaju ukaże się w Szczecinie dopiero za kilka lat.

Tymczasem projektuje się np. wykorzystanie wyeksploatowanych wozów silnikowych na wozy przyczepne, oczywiście po generalnym remoncie. Braki w taborze ma także uzupełniać stolica przekazując nam tramwaje warszawskie, po otrzymaniu nowoczesnych wozów z „Konstalu".

Dyrekcja MPK przewiduje jednak trudności, które mogą wystąpić na przełomie lat 1963/64.

W taborze autobusowym nie zajdą zasadniczo żadne zmiany. W roku przyszłym otrzymamy 17 nowych autobusów, jednak aż 16 wozów oddanych zostanie do kasacji.

Przyszłoroczna komunikacja miejska pozosta nie więc na obecnym poziomie, z utrzymaniem starań o zwiększenie czę stotliwości kursowania wozów, jednakże bez tworzenia nowych linii.

Nowe autobusy jakie otrzymujemy — to kra jowe „Sany", wozy dość słabe i delikatne.

W przyszłym roku przewiduje się ulepszenie „Sanów" (wprowadzenie nie silnika wysokoprężnego), co powinno poprawić sytuację. Starania o uzyskanie autobusów z importu nie dały pozytywnych wyników.

W miejskim taborze komunikacyjnym w zasadzie więc bez zmian. **Na pocieszenie jedna nie wielka nowość — ulepszony we własnych warsztatach MPK tramwaj — jednokierunkowy, z automatycznie zamykanymi drzwiami i zakrytymi stopniami oraz ze zmodernizowanym układem hamulcowym, ukaże się na ulicach Szczecina w I kwartale przyszłego roku.** (kg)

Przylot niebieskich(!) ptaków

PO krótkotrwałym okresie spokoju w mieście daje się znowu odczuć zwiększoną „aktywność" pijaków, awanturników i włóczęgów. Nie trzeba być stałym bywalcem „zaciszn ych" lokali w typie „TELIMENY" — barów: — „STANISŁAW", „GOŚCINNY", czy „WISŁA", by móc oglądać, budzące odrazę pijackie sceny. Obrazek widoczny na zdjęciu, pochodzi z wytwornych i eleganckich „Delikatesów"! Czas, aby władze milicyjne zainteresowały się bliżej tym prawdziwym „zimowym przylotem" niebieskich ptaków do Szczecina.

Foto ST. CIEŚLAK

Chuligańskie łapska niszczą przystanki MPK

PRZED dwoma laty na wszystkich prawie przystankach tramwajowych i autobusowych założono tablice z rozkładami jazdy. Ogółem przygotowano wówczas 800 tabliczek. Dziś pozostało niewiele więcej niż sto. Reszta znikła za przyczyną niesfornych pasażerów, a właściwie chyba zwykłych chuliganów, którzy w wypadku opóźnienia autobusu wyrażają swój „protest" niszcząc rozkłady jazdy i tabliczki przystanków. Najwięcej takich wypadków notują pracownicy MPK na liniach autobusowych — na ul. Mieszka I, Wierzbowej a także w rejonie Warszewa (linie 57 i 62).

Warsztaty MPK przygotowują obecnie nową partię tabliczek w ilości 600 sztuk, bo przecież nie można pozostawić przystanków bez tablic i znaków informacyjnych. Taka inwestycja kosztuje — bagatelkę... tylko 200 tysięcy złotych. Nic dziwnego, że ciągle nie starcza pieniędzy w kasie miejskiej. (kg)

Inkaso dwumiesięczne

— wynalazek kiepski

KIEDY płacić za gaz?

OSTATNIO, inkasenci gazowni przychodząc do domów w listopadzie, informowali, że następnym razem będą dopiero w styczniu.

— DLACZEGO?

Powodem jest inkaso dwumiesięczne, wprowadzone zarządzeniem resortu energetyki.

Rozumiemy intencję władz, że chodzi o oszczędność etatów i obniżenie kosztów inkasa, nie tędy chyba jednak droga do oszczędności.

Dwumiesięczny rachunek za gaz zamyka się zwłaszcza w zimie sumą ponad stu złotych, co dla wielu gospodyń domowych jest wcale niebagatelnym jednorazowym wydatkiem, o którym, dodajmy, trudno będzie zawsze pamiętać.

W tej sytuacji zwiększy się znacznie ilość wpłat dokonywanych na poczcie, a nie do rąk inkasenta, co z kolei podważa rachunek ekonomiczny przedsiębiorstwa, jako, że w oczekiwaniu na wpłaty zakłady gazownicze muszą zaciągnąć kredyt bankowy, za który trzeba płacić wysokie odsetki. Do zastosowania tego zarządzenia zobowiązane są również Zakłady Energetyczne. Pisaliśmy niedawno o nowej i bardzo udanej formie pobierania opłat za energię — jaką jest samoinkaso.

Tu jest źródło oszczędności i usprawnienia pracy przedsiębiorstw energetycznych. W kierunku szerokiego wprowadzania tych nowych metod powinny iść decyzje władz centralnych. (kg)

NA BAKIER z paragrafem

GRZYWNY ZA NIEPRZEPISOWĄ JAZDĘ

Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium DRN N/Odrą wymierzyło Stanisławowi K., który będąc pod wpływem alkoholu kierował zaprzęgiem konnym, grzywnę 1 500 zł z zamianą na 50 dni aresztu. Natomiast kierowca Stanisław B., za przekroczenie przepisów drogowych, ukarany został grzywną 350 zł.

UKARANIE AWANTURNIKA

Przebywając w Klubie Młodzieżowym Nad Odrą, Eugeniusz P. wywołał w stanie nietrzeźwym awanturę. Kolegium Karno-Administracyjne ukarało go grzywną w wysokości 3 000 zł z zamianą na 2 miesiące aresztu. (y)

—o—

Kto następny?

NA APEL komitetu zbiórki darów dla dzieci inwalidów wojennych, pierwsza odpowiedziała Rada Zakładowa przy C. Hartwigu w Szczecinie, przekazując 350 zł na konto PKO I Oddział Miejski nr 10-9-274 z adnotacją: na gwiazdkę dla dzieci inwalidów wojennych.

Kto następny?

MO prosi

OSOBA, której w dn. 15 ub. m. zostały skradzione pieniądze w tramwaju linii nr 3 na odcinku pl. Żołnierza — Dworzec Gł. — proszona jest o zgłoszenie się w KD MO, Al. Jedności Narodowej 37, pok. 9 w godz. 9—16.

KURIER PROPONUJE

ZATRZYMAĆ TRAMWAJ!

MNOŻĄ się ostatnio w Szczecinie wypadki spowodowane ludzką lekkomyślnością. Redakcja nasza zasypywana jest listami, których autorzy wzywają do podjęcia jakiejś skutecznej akcji mającej na celu przywołanie do porządku szczególnie pasażerów komunikacji miejskiej. Temat nie nowy, ale wciąż aktualny. Jakie można znaleźć rozwiązanie?

Nasz redakcyjny kolega po powrocie z NRD opowiedział jak poradziły sobie z tym władze Rostocku. Rzucono hasło „Zatrzymać tramwaj". Wyglądało to w ten sposób. Kiedy dojadącego tramwaju wskakiwał spieszący się pasażer, wówczas konduktor zatrzymywał tramwaj. Delikwent musiał wysiąść. Jeśli nie chciał zrobić tego dobrowolnie, pomagali mu w tym znajdujący się w wozie pasażerowie. Wtedy dopiero tramwaj ruszał. Nie pomagały żadne tłumaczenia, że spóźni się do pracy, że w domu czeka żona z obiadem... A co przy tym najadł się wstydu... W przyszłości wiedział już, że wsiadać do tramwaju można tylko na przystankach.

Doświadczenia uczą. Wydaje nam się, że z tego Szczecin mógłby z powodzeniem skorzystać. Wprawdzie wiąże się to z pewną dyscypliną zarówno pasażerów jak i pracowników MPK, ale innowacja ta przyniosłaby wiele korzyści. (jaw.)

PORADY PRAWNE

OB. STANISŁAWA KRÓLAK. Umowa o podnajem pokoju subiektywnego ma charakter prywatny, jednakże warunki umowne powinny być dotrzymane przez wynajmującego. Rozwiązanie umowy może nastąpić za uprzednim wypowiedzeniem a przy zakończeniu tj umowy, wynajmujący powinien najemcy zwrócić wpłacony z góry czynsz za dalsze miesiące.

T. D. — SZCZECIN. We wniosku na mieszkanie należy podać całość wynagrodzenia łącznie z godzinami nadliczbowymi.

OB. ZYGMUNT ZAKRZEWSKI. Jeżeli w całym budynku przeprowadza się remont kapitalny, to prace dokonywane w Pana mieszkaniu nie mogą być uważane za złośliwe zakłócanie spokoju i porządku domowego. Dlatego też nie ma podstaw do ukarania Pana przez Kolegium Karno-Orzekające.

OB. JAN SZCZEPANIAK. Na podstawie Uchwały Prezydium Rządu Nr 993 z dnia 17 grudnia 1958 r. uprawnienia do zasiłków chorobowych dla ojców rodzin za okres nieobecności w pracy z powodu opieki nad dziećmi przysługują jedynie w wypadku, gdy zachodzi potrzeba opieki nad chorymi dziećmi, a ojciec jest samotny lub gdy matka z powodu choroby lub połogu nie może zaopiekować się chorym dzieckiem. W innych przypadkach zasiłek chorobowy ojcu nie przysługuje. Jednakowoż dni pracy opuszczone winny być uznane za usprawiedliwione.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. ob. Zofię Latonewską i Jana Anuszkiewicza prosimy o podanie adresów. Będziemy interweniować.

Ob. Józef Borkowski. Szczecinianie mają brzydki zwyczaj rozbierania na części ulicznych aparatów telefonicznych. Mimo najszczerszych chęci Miejski Urząd Telekomunikacyjny nie nadąża z naprawami.

Ob. Rozalia Greta. Gazomierz zdjęty został przez pomyłkę. Dobrze się jednak stało, bo był uszkodzony i mógł spowodować zatrucie gazem. Przedstawiciel Zakładów Gazownictwa obiecał nam, że w tych dniach będzie Pani miała założony nowy gazomierz.

J. BLAŽKOVÁ

Nylonowy KSIĘŻYC

ILUM. C. DAMOCHOWSKA

PRZEZ całe życie świadomość posiadanego wykształcenia dodawała mu we własnych oczach godności. Nigdy zbytnio nie mędrkował, kierował się po prostu obowiązującymi powszechnie zasadami. Przyswoił je sobie bez reszty, tak że nigdy nie dręczyły go wątpliwości, jak należy postępować. Należało wieść uporządkowane życie, pracować i wychowywać dzieci. Mówić prawdę, szanować uznane autorytety i Boga. Wszystko, co było odwrotnością tych zasad, było niesłuszne. Pierwszy spadł z tego piedestału Bóg, za nim poleciały majątki i uznane autorytety. Pasztinsky czuł się jak człowiek stojący w pidżamie na środku placu. Ludzie taktowni udają, że nic nie zauważyli, grubianie się śmieją, dzieci pokazują go palcami. Jednym z tych dzieci był jego własny syn. Pasztinsky krzyczał i wstydził się. W końcu całkiem wypłoszył spokój z rodziny.

A w pracy? W pracy bał się Czifara.

Inżynier architekt Czifar był człowiekiem uczciwym, z nienagannąa przeszłością, w której była jedynie praca nad projektami. To było dobrze, bowiem tacy, co twardością wobec innych wymazywali własne plamy, byli o wiele niebezpieczniejsi. A jednak bał się Czifara.

Spotkał go kilka razy przypadkiem w „Savoyu". Już nie pamięta, o czym rozmawiali, ale z pewnością na tematy polityczne. Czifar zawsze był za nacjonalizacją. Planowa gospodarka była dla niego bogiem.

Pasztinsky siedział za plachtą gazety i litował się nad potopionymi Francuzami i nad sobą.

Za wszelką cenę usiłował przypomnieć sobie, o czym to wówczas z Czifarem rozmawiali, lecz nie mógł. Ale jeśli Czifar to pamięta?

Człowieka poznaje się naprawdę dopiero wtedy, gdy dorwie się do kierowniczego stołka.

Wzdychał i kręcił się na krześle.

— Źle się czujesz?

Pani schowała ostatni umyty talerz i przysiadła koło męża.

— Jesteś żółty jak cytryna. To na pewno po tym salcesonie. A mówiłam, że ci szkodzi.

Położył jej rękę na ramieniu.

— Wyobraź sobie, z czym dziś przyszła do mnie Bożenka: chce mieć czarne pończochy. Cała klasa je ma, więc ona też chce! A w niedzielę wychodzi. Umówiła się z Edytą. Skrzyczałam ją, to wiesz, co mi powiedziała? Że się z nami nudzi! Powinieneś z nią pomówić. I z Józefem również.

Znów westchnął.

— Boli cię żołądek? Przyniosę ci sody.

Zerwała się i pobiegła do kuchni, a on pomyślał o swoim ideale życia: spokojne, uporządkowane, poświęcone żonie, dzieciom i pracy — wszystko w nim idzie jak w zegarku. Śmiechu warte.

Żona wróciła z łyżeczką pełną sody oczyszczonej.

— Zażyj, zaraz lepiej się poczujesz.

Droga parzyła herbatę, a Andrzej siedział w fotelu, trochę zniecierpliwiony i zdenerwowany. Był to brzydki, tandetny fotel, jakie produkowano zaraz po wojnie, z wyrudziałym obiciem. Cały pokój był zapuszczony i brzydki, Andrzej dziwił się, że dopiero teraz to zauważył. Droga też była taka zgaszona i skulona, jakby i ona była produktem ciężkich, powojennych dni, kiedy nie było czasu na elegancję. Obserwował jej spiczaste ramiona, jakby przysypane popiołem włosy i ostry profil nad aksamitną suknią. Kiedyś tę suknię pochwalił i od tego czasu wkładała ją zawsze, gdy chciała mu się podobać. To było okropne — i to, że wszystko rozumiała, i to, że tak dobrze ją znał, i to, że sprawiał jej ból. Usiłował być uczciwy i mówić tylko to, co myśli, ciężko mu to jednak szło, ponieważ nic do niej nie docierało. Była wielkoduszna, wyrozumiała, nigdy nie wybuchała gniewem. To utrudniało wszystko. Do diabła z tą jej miłością.

Ich wzajemny stosunek nie był prosty. Pragnęła jego obecności, bez względu na to, jak się wobec niej zachowywał. Początkowo mówiła mu to, ale gdy kilka razy ją skrzyczał, przestała. Ale i tak promieniowało to z całej jej postaci. To jej oddanie ciążyło jak dług, którego nie można spłacić. Kiedy widział ją leżącą przy sobie, absolutnie szczęśliwą, z przymkniętymi oczyma, robiło mu się niedobrze, trochę ze strachu, a trochę z zazdrości.

Drogiej nigdy nie wpadło na myśl, że przyczyną pewnej obcości między nimi jest właśnie jej miłość. Nie byli równymi sobie partnerami.

Widział jak usilnie stara się być naturalna, i miał ochotę na nią krzyknąć. Żeby się nie wciskała w jego życie. Że między nimi skończone. Wykrzyczeć to wszystko i odejść. Zostawić ją w tym pokoju, w tej aksamitnej sukni i nigdy więcej się nie odezwać. Takie załatwienie sprawy byłoby w końcu najmniej bolesne. Do wieczora miałby wyrzuty sumienia, ale rano byłoby już wszystko w porządku. A Droga? Droga, musiałaby się z tym jakoś pogodzić. I dla niej zresztą byłoby łatwiejsze, gdyby mogła uchwycić się myśli, że jest łajdakiem.

Już otwierał usta, ale słowa uwięzły mu w gardle. To jednak byłoby nieprzyzwoicie wobec niej. Postawiła szklankę z herbatą na stole i zapytała:

— Dwie kostki?

Powietrze aż szumiało napięciem.

Chciał odpowiedzieć, gdy wtem położyła dłoń na jego rękę:

— Więsz co? Napijemy się.

Podała mu butelkę, otwierał ją z uczuciem, że robi coś niewłaściwego, i z gniewem, że ona i z tego zdaje sobie sprawę. Skwapliwie wychylił kieliszek, potem jeszcze jeden. Zaląd się jak najszybciej, żeby zdobyć się na brutalność albo na tkliwość, a przede wszystkim za wszelką cenę uniknąć sceny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(14)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 437-47; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33, sekretariat techniczny 430-21 (wewn 51); dział miejski 468-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne 8—1

SPORT

...A ci się jeszcze męczą

PUCHAR POLSKI

dla Cracovii, Stali M. i Śląska

- pucharem goryczy

PO DRUGIEJ rundzie piłkarskiego Pucharu Polski na placu boju pozostało już tylko 7 drużyn II ligi a więc 9 II-ligowców zostało wyeliminowanych. Poza tym nadal gra jeszcze 8 zespołów III ligi, dwie drużyny A-klasowe i jedna B-klasowa. W III rundzie pucharu — 1/16 finału na arenę wkroczą zespoły I ligi. Wszystkie mecze rozegrane zostaną 9 grudnia. Drużyny ekstraklasy grać będą wyłącznie na wyjazdach.

W II rundzie zanotowano kilka niespodzianek. Przede wszystkim rewelacyjna A-klasowa Warta Sieradz, która przed tygodniem wyeliminowała II-ligowy Wawel Kraków tym razem zwyciężyła na wyjeździe lidera poznańskiej III ligi, Olimpię Poznań 2:0. Przykrą niespodziankę sprawiła swym kibicom Unia Racibórz przegrywając wysoko 0:5 z III-ligową Stalą Stalowa Wola. Bardzo dobrze spisujący się dotychczas warszawscy trenerzy zakończyli swą pucharową karierę przegrywając z Górnikiem Kochłowice 1:5. Z pozostałych spotkań II rundy warto zwrócić uwagę na zwycięstwo gliwickiego Jowisza nad Stalą Mielec 1:0. Zespół ten będący wiceliderem gliwickiej B-klasy, marzy o pójściu w ślady rewelacji poprzedniego pucharu, zespołu Karkonoszy Jelenia Góra. Jeszcze jeden wynik niedzielny wzbudził duże zainteresowanie. Oto III-ligowa Warta Poznań, której nie wiedzie się specjalnie w rozgrywkach III ligi poznańskiej wyeliminowała Cracovię, zwyciężając ją 3:2.

Wyniki dalszych spotkań:

Olimpia Poznań — Warta Sieradz 0:2, Stal Kraśnik — Śląsk Wrocław 3:1, Stal Stalowa Wola — Unia Racibórz 5:0, Legia Ib — Dąb Katowice 0:5, Pomorzanin Toruń — Szombierki Bytom 0:3, Bałtyk Gdynia — Garbarnia Kraków 0:1, Górnik Thorez — Arka Gdynia 1:0, KSZO Ostrowiec — Ludwik Zabrze 2:1, Rapid Wełnowiec — Start Łódź 3:1, Polonia Bydgoszcz — Flota Gdynia 4:2, Oleśniczanka — Slavia Ruda 0:1, Górnik Kochłowice — Trenerzy W-wa 5:1, Polonia Gdańsk — Energetyk Sławęcice 4:2, Jowisz Giwice — Stal Mielec 1:0, AKS Chorzów — MZKS Ib Krosno 7:0, MZKS Krosno — Zawisza Bydgoszcz 1:2.

Pogoń I b „za burtą"

PIERWSZEGO REPREZENTANTA naszego miasta w Pucharze Polski szczebla centralnego mamy już „za burtą". Wczoraj, po grze która tylko do przerwy mogła zadowolić, **rezerwy ligowej Pogoni** (składające się w połowie z młodzieży a w połowie z „weteranów") uległy II ligowemu Piastowi Gliwice 0:2 (0:1).

W ten sposób ARKONIA, której zawodnicy obserwowali wczorajszy mecz, w przyszłą niedzielę wystąpi na śląskim boisku. Czy „przeskoczy" Piasta? Goście z Gliwic nie błyszczeli w Szczecinie — na swoim terenie na pewno będą groźni.

Drugi szczeciński ligowiec — POGOŃ spotka się w Bydgoszczy z miejscową Polonią, która wczoraj wyeliminowała gdyńską Flotę strzelając jej 4 bramki przy 2 straconych. (ms)

W Mediolanie „baty"

W MEDIOLANIE na stadionie San Siro rozegrane zostało w niedzielę 2 bm. międzynarodowe spotkanie piłkarskie, w którym reprezentacja Polski miała za przeciwnika czołową drużynę włoskiej ekstraklasy Inter Mediolan. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Włochów 5:2 (4:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Di Giacomu — 2 oraz Suarez, Bicieli i 1 samobójcza. Natomiast strzelcami bramek dla Polski byli Gałeczka i Faber.

Polacy zagrali słabo szczególnie w pierwszej połowie.

Gra drużyny polskiej nie mogła się podobać publiczności włoskiej i próbę wejścia na „włoski rynek" należy uznać za nieudaną.

JUNIORZY nie pojadą do Anglii

BUDAPESZT PAP. Na stadionie Ferencvaros w Budapeszcie rozegrane zostało rewanżowe międzypaństwowe spotkanie juniorów Węgry — Polska z cyklu rozgrywek eliminacyjnych przed przyszłorocznym wiosennym turniejem UEFA. Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem piłkarzy węgierskich 2:1 (1:0).

Ta pani poodbierała piłkarzom piłki, ale oni są uparci. Wciąż grają.

Foto: CAF

KOSZYKÓWKA

W I LIDZE koszykówki mężczyzn rozegrano kolejne spotkania. Warszawska Legia po sobotnim zwycięstwie nad Śląskiem Wrocław i niedzielnym nad Gwardią Wrocław objęła prowadzenie w tabeli. A oto wyniki: AZS Gdańsk — Lech 50:90, GKS — AZS Toruń 71:65, Legia — Gwardia 89:61, Śląsk — Polonia W-wa 82:73, ŁKS — AZS AWF 100:64.

W tabeli prowadzi Legia przed Śląskiem i Wybrzeżem. (am)

LIGA HALOWA na półmetku

W ROZGRYWKACH o mistrzostwo Ligi Halowej w piłce ręcznej mężczyzn uzyskano następujące wyniki: LZS Dąbie — Włókniarz 22:18, Wiarus — Ogniwo 15:14, Pogoń — AZS 30:15, PAM — Budowlani 16:13, Włókniarz — AZS 29:14, Ogniwo — Budowlani 14:12, PAM — LZS Dąbie 22:15, Pogoń — Wiarus 30:18.

TABELA

1.	Pogoń	12:8	181:108
2.	Włókniarz	10:4	147:118
3.	LZS Dąbie	10:4	144:122
4.	PAM	8:4	108:101
5.	AZS	8:6	109:131
6.	Wiarus	3:5	92:113
7.	Ogniwo	2:10	94:134
8.	Budowlani	1:11	91:135

* * *

NIE udał się pierwszy występ piłkarek ręcznych Pogoni. W turnieju „Barburkowym" w Katowicach szczecinianki przegrały wszystkie spotkania. Zwyciężyła Cracovia przed Azotami Chorzów, Rapidem Wełnowiec, Górnikiem Sośnica i Pogonią.

Niełatwe więc zadanie czeka młode piłkarki Pogoni w zbliżających się rozgrywkach ligowych. (am)

...Za oknami mróz. Czy nie warto wybrać się na ślizgawkę i wykonać podobną ewolucję?

Foto: CAF

TOKARSKI zwycięża w Pradze

PRAGA PAP. W stolicy Czechosłowacji zakończył się międzynarodowy turniej judo reprezentacji akademickich Polski, NRD, Brazylii, Mongolii i Czechosłowacji w wagach lekkiej i średniej. Startowało 12 kobiet i 72 mężczyzn.

TURNIEJ zakończył się wielkim sukcesem Polaka Tokarskiego, który walcząc w wadze lekkiej został absolutnym zwycięzcą. W wadze średniej zwyciężył Jakl (Czechosłowacja) przed Polakami: Dzierzbickim i Korczyńskim. W spotkaniu międzymiastowym rozegranym na zakończenie turnieju Praga pokonała Warszawę 9:6.

Koszykarze Ogniwa zwyciężyli w „derbach"

WCZORAJ w Hali Sportowej odbyły się dwa mecze koszykówki. W spotkaniu o mistrzostwo A-klasy koszykarki Ogniwa i AZS-u stoczyły ciężką, wyczerpującą walkę. Dość powiedzieć, że mecz zakończył się zwycięstwem akademiczek dopiero po dogrywce, a na boisku pozostały zaledwie trzy zawodniczki Ogniwa i cztery AZS-u. Ostatecznie zwyciężył AZS 60:59 (56:56, 27:27).

W DRUGIM meczu spotkały się męskie zespoły AZS-u i Ogniwa. Mecz stał na niezłym poziomie, gra była prowadzona w szybkim tempie. Koszykarze Ogniwa pokonali swego lokalnego rywala 78:60 (35:32), demonstrując świetną dyspozycję strzałową. „Weteran" — Ryszard OSUCH wprowadził do gry młodej drużyny wiele spokoju, on też strzelił 22 pkt. będą autorem zwycięstwa swojego zespołu. Obok Osucha w drużynie zwycięzców wyróżniali się: FILIPCZYK, GOŁAŚ i STROŃSKI.

AZS popełnił w tym meczu wiele błędów w obronie, raził nieudolnością pod koszem przeciwnika. Wyróżnił się SOBOLEWSKI — zdobywca 26 punktów i KRÓLAK, który grał świetnie zwłaszcza w pierwszej fazie meczu.

PO tym spotkaniu obydwa szczecińskie zespoły mają po trzy zwycięstwa. Poziom jaki zademonstrowały wczoraj, upoważnia do stwierdzenia, że z pozostaniem w lidze nie będzie kłopotów. Oby! (am)

SIATKÓWKA

W Warszawie w turnieju o mistrzostwo I ligi bardzo dobrze spisali się siatkarze AZS AWF, którzy zwyciężyli Górnika Katowice 3:1 i Stal Mielec 3:0. Górnik Katowice wygrał z AZS Łódź 3:1, AZS Łódź pokonał outsidera rozgrywek Stal Mielec 3:0.

Siatkarze mistrza Polski — Warszawskiej Legii odnieśli dwa dalsze zwycięstwa. Zwyciężyli oni miejscowe zespoły Wawel 3:0 i Koronę 3:0. Korona pokonała Spartę Warszawa 3:2, a Wawel wygrał ze Spartą 3:0.

Trzeci turniej ligowy, który miał być rozegrany w Szczecinie został przełożony na późniejszy termin w związku z udziałem siatkarzy Gwardii w międzynarodowym turnieju w Sofii.

W TABELI I ligi siatkówki mężczyzn prowadzi zdecydowanie Legia Warszawa 7 pkt. przed AZS AWF — 4 pkt.

SPRINTEM przez STADIONY

W BRUKSELI odbyło się w niedzielę 2 bm. losowanie ćwierćfinałów klubowego Pucharu Europy w piłce nożnej. Turecki zespół Galatasaray, który wyeliminował w 1/8 finału naszą Polonię Bytom, wylosował mistrza Włoch AC Milan. Obrońca Pucharu Europy, zespół Benficy Lizbona spotka się z mistrzem Czechosłowacji Duklą Praga. A oto dwie pozostałe pary:

Anderlecht Bruksela — Dundee Szkocja, Stade Reims — zwycięzca meczu Feienoord Rotterdam — Vasas Budapeszt. Mecze ćwierćfinałowe muszą zostać rozegrane najpóźniej do 26 marca, bowiem w tym terminie w Amsterdamie odbędzie się losowanie spotkań półfinałowych.

* * *

GOSZCZĄCA na tournée w Azji piłkarska reprezentacja Szwecji zwyciężyła ponownie zespół Hongkongu 6:1 (4:1).

* * *

ROZEGRANE w Brukseli międzypaństwowe towarzyskie spotkanie piłkarskie Belgia — Hiszpania zakończyło się remisem 1:1 (1:0).

* * *

W BOLONII rozegrano pierwsze spotkanie piłkarskiego Pucharu Narodów między Włochami i Turcją. Wysokie zwycięstwo odnieśli Włosi 6:0 (4:0).

* * *

TENISIŚCI Danii zdobyli puchar króla szwedzkiego zwyciężając w finałowym spotkaniu z Włochami w dwóch grach pojedynczych. Wynik spotkania w grze podwójnej nie zmieni już zwycięzcy meczu. W grach pojedynczych Leschly pokonał Merlo 6:3, 8:6, a J. Ulrich zwyciężył Pietrangeliego — 6:4, 6:2.

POLONIA - LECH na „Barburkę"

JUTRO z okazji Święta Górnika na stadionie Stali w Bobrku — POLONIA Bytom gra zaległy mecz o mistrzostwo I ligi państwowej z LECHEM Poznań. (n)

BOKS

BOKSERSKA reprezentacja Gdańska pokonała drużynę Borovo Zagrzeb, czołowy zespół Chorwacji, 16:4.

* * *

W MECZU juniorów o Puchar GKKFiT oraz PZB, reprezentacja bokserska juniorów Łodzi wygrała z Wrocławiem 14:8.

W wyniku tego zwycięstwa Łódź zdobyła Puchar GKKFiT oraz PZB.

* * *

W rozegranym we Wrocławiu towarzyskim międzynarodowym meczu bokserskim, Burza Wrocław wygrała z Aktivist Senftenberg (NRD) 12:8.

* * *

W JAROSŁAWIU rozegrano międzynarodowe spotkanie bokserskie, pomiędzy Stalą Stalowa Wola i I ligowym zespołem NRD — SC Chemie Halle. Po stojącym na dobrym poziomie meczu, zwyciężyli Polacy 12:8.

* * *

WICEMISTRZOWSKA drużyna Polski w boksie „Hutnik" Nowa Huta bawi na tournée w NRD. Pierwszy mecz pięściarze polscy rozegrali w Schwerinie ulegając mistrzowi NRD Traktorowi Schwerin 8:12.

Finał narciarskiego obozu

Fatalny zjazd

TATRY I SUDETY ZAROIŁY SIĘ JUŻ TŁUMEM NARCIARZY. ZA KILKA DNI ZIMOWE FERIE. NA BIAŁE SZLAKI WYRUSZY MŁODZIEŻ SZKOLNA, STUDENCI. PRZED WYJAZDEM PRZECZYTAJCIE... MOŻE I WAM ZDARZY SIĘ MIJAĆ ZAKOCHANYCH?

— Obóz dobiegał końca. Z żalem myśleliśmy o wyjeździe, o rozstaniu z górami. Bo też zima tego roku była przepiękna; śliczna słoneczna pogoda, lekki mrozik i śnieg — miliardy ton śniegu, który pokrywając grubą warstwą świerki stwarzał bajkową scenerię. Szaleliśmy więc na deskach od rana do wieczora, wiedząc, że nieprędko tu znów wrócimy. Odrabialiśmy jazdę „na zapas". Zdarzył się jednak pod koniec obozu wypadek, który wytrącił wszystkich z równowagi i sprawił, że żegnaliśmy Sudety w grobowych nastrojach.

BYŁA niedziela, nasza ostatnia niedziela w Bierutowicach, ostatnia wycieczka na Samotnią. Waldek kręcił nosem, mówił że ma już dość desek i śniegu. Zazwyczaj tryskający humorem i dowcipem wlókł się na końcu grupy z opuszczoną głową. Jego nastrój udzielał się powoli wszystkim. Nie dowcipkowaliśmy na widok mijających nas początkujących narciarzy, którzy pokracznym „pługiem" usiłowali wyhamować szybkość. W schronisku Bronka Czecha w czasie krótkiego odpoczynku wyglądaliśmy na grupę straceńców.

Obowiązkowe ćwiczenia pod Samotnią nie „wychodziły". Raz po raz któryś się sypnął. Mirek złamał deskę, Jurek kij, Marian po upadku narzekał na ból w kolanie. Zaczęli się z nas podśmiewywać wczasowicze, których piękna pogoda zwabiła aż z Karpacza.

Instruktor nie mógł pojąć co się z nami stało.

— Jutro macie sprawdzian a jeździcie jak pokraki — wykrzykiwał. I to się ma nazywać zaawansowana grupa! Po przyjeździe do domu każdy będzie udawał Toni Sailera! Kaleki!

RUSZYLIŚMY wkrótce w powrotną drogę do Bierutowic. Dwudziestoosobowa grupa wyciągnęła się w długi wąż. Jechaliśmy w odstępach kilkumetrowych Łagodny, długi zjazd pod samą bramę schroniska był największą przyjemnością po trudach „wspinaczki" na slalomowym stoku. Zjazd pozornie łatwy był tego dnia dość niebezpieczny. Olbrzymie zwały śniegu zasypały szlak a ciągnący w górę i zjeżdżający na dół narciarze utorowali wąziutki przesmyk. Jechało się jak gdyby tunelem, mając po lewej i prawej stronie wysokie ściany ze śniegu.

W pewnej chwili na samym środku wąskiej ścieżki jakby spod ziemi wyrosła para zakochanych. W ostatniej chwili zdołali uskoczyć w bok. „Też się psiakrew nie mieli gdzie wybrać na „podrywkę" — zakląłem pod nosem. Po minięciu kolejnego zakrętu struchlałem: na wprost całą szerokością „waliła" grupa wczasowiczów. Jedni ciągnęli za sobą sanki, drudzy uwiązane do kijów narty na tzw. „pieska". Katastrofa wydawała się nieunikniona. Ewaryst potężnym basem ryknął — Droga! Droga! Droga!...

Na nasz widok uskakiwali w śnieżną ścianę, w poprzek zjazdu pozostały sanki. Ewaryst nie wahał się ani chwili. Lekkie ugięcie nóg w kolanach — odbicie... i już był po drugiej stronie barykady. Zrobiłem to samo. Obejrzałem się za siebie. Skakał Tosiek' — przy lądowaniu lekko go zachwiało.

PODAJĄC „po linii" dowiedziałem się, że wszyscy jadą dalej.

— Wjechaliśmy na najbardziej stromy odcinek zjazdu. Szybkość rosła. I właśnie wtedy... Zza zakrętu ukazał się mostek nad potoczkiem a na nim tarasując całą szerokość... sanki WOP-u zaprzężone w dwa konie. Zauważyłem, że Ewaryst zrobił przysiad jakby gotował się do skoku — odpiął zatrzask wiązania i przepisowym „szczupakiem" wylądował w śniegu... Nie zdążyłem odpiąć nawet jednej narty... Odległość od koni była przerażająco bliska. W przeciwną niż Ewaryst stronę dałem nura w śnieg...

WALDEK, który jechał na końcu grupy, dostrzegł śmieszny obraz: — po lewej i prawej stronie wystawało ze śniegu kilkananaście par nóg i nart. W pierwszej chwili nie zrozumiał o co chodzi... Kiedy jednak dojrzał sanki przez głowę przebiegło jak błyskawica: — rób to samo! Lecąc w powietrzu nie zauważył słupa telefonicznego, stojącego w śniegu na drodze jego lotu... Poczuł na twarzy chłód białego puchu a potem to straszne uderzenie w głowę i ramię...

NA TOBOGANIE zwieźliśmy ciężko kontuzjowanego do schroniska. Lekarz stwierdził wstrząs mózgu, złamanie obojczyka i dwóch żeber. Po przyjeździe do Wrocławia odwiedzaliśmy go w szpitalu. Silne chłopisko szybko odzyskiwało zdrowie i humor Kiedyś gdy wspominaliśmy ten fatalny zjazd powiedział: — Widok waszych nóg, wystających ze śniegu wywołał u mnie taki atak śmiechu, że nie zauważyłem tego słupa... (man)

W Legii mają najsilniejszych

TRZYDNIOWE drużynowe mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów zakończyły się ogromnym sukcesem drużyny Legii I Warszawa, która uzyskała łącznie 2 525 kg i wyprzedziła Górnika Thorez Wałbrzych — 2,395 kg oraz LZS Mazowsze — 2,385 kg

W WADZE półciężkiej najlepszy aktualnie polski ciężarowiec Ireneusz Paliński, uzyskał w trójboju świetny rezultat 472,5 kg. ustanawiając jednocześnie w wyciskaniu nowy rekord Polski wynikiem 153 kg. W wadze ciężkiej triumfował Czesław Białas (HKS Szopienice) który uzyskał dobry wynik 430 kg.

Tu TOTO

Wylosowano następujące dyscypliny:

Podnoszenie ciężarów	nr 25
Rugby	nr 27
Skok wzwyż	nr 33
Szybownictwo	nr 41
Zapasy	nr 47
Żeglarstwo	nr 48
oraz dyscyplina dodatkowa	
Skok w dal	nr 34